

HENRYK TWARDOKUS

*Tomiki
Czerskie*
CZ. II

RYTEL
OSTOJA CISZY
I NATCHNIENIA



Gmina
Czersk







HENRYK TWARDOKUS

**TOMIKI CZERSKIE
CZ. II**

**RYTEL.
OSTOJA CISZY
I NATCHNIENIA**

*Dla
Biblioteki Uniwersyteckiej
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
w Toruniu,
z szacunkiem i serdecznością
Henryk Twardokus
30.01.2023r*



Gmina
Czersk

Tytuł:

TOMIKI CZERSKIE cz. II

Rytel. Ostoja cisy i natchnienia

Autor:

Henryk Twardokus

Wydawca:



Gmina
Czersk

Urząd Miejski w Czersku

ul. Kościuszki 27

89-650 Czersk

www.czersk.pl

Druk:



PRECJOZA
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo Precjoza

Al. Wolności 48/11

42-202 Częstochowa

ISBN: 978-83-67003-60-5

Piękny Ryteł

Piękny Ryteł w borach leży
A wieść o nim wciąż się szerzy
Wielki Kanał i Brda Rzeka
Swym urokiem wciąż urzeka

Płynąć można tu kajakiem
Czystym rzecznym wodnym szlakiem
Są zakola i urwiska
Śliczny widok serce ściska

Ryteł moją jest ostoją
Wsi walory duszę koją
Na dobre i złe tu pozostaną
Kochać Rytle nie przestaną

W nim przyjaciół swoich mam
Więc nie jestem nigdy sam
U nas zawsze coś się dzieje
Choć poległy lasy knieje

W Rytle każdy się zabawi
Smutki troski swe zostawi
Zawsze spotka bratnią duszę
To oznajmić wszystkim muszę

Miły spacer promenadą
Jest na zdrowie dobrą radą
Trudno szukać wsi piękniejszej
W swą urodę zasobniejszej

Cygańskie wesele

Było lato dzień ciepły i burzowy
Wszędzie dookoła szumiał las sosnowy
Życie mieszkańców toczyło się powoli
Bo w latach powojennych żyli w niedoli

Wszędzie we wsi słychać było gadanie
Że do Rytle pod Dużą Górę zjeżdżają cyganie
Piękne kolorowe wozy po dwa konie w zaprzęgu
Pozostawały w oczach dzieci zasięgu

Na miejscu wozy w podkowę są ustawione
A dla koni z żerdzi zagrody zrobione
Zauważyć było można kilka biegających kur
Pod wozem zaś leżał ziarna wór

W środku dziedzińca paliło się małe ognisko
Przy którym cyganie siadali dość blisko
Rozlegały się śpiewy przy grającej muzyce
Które wiatr przynosił na pobliskie ulice

To tylko był wstęp i przygotowania
Do wójta córki za mąż wydania
Gdzie w naszej katolickiej świątyni
Kochająca para przysięgę przed Bogiem uczyni

Wreszcie sobota dzień uroczystości
Do kościoła przybywa dużo gości
Wójt prowadzi swoją córkę do ołtarza
Co w naszych zwyczajach rzadko się zdarza

Młody pan już czeka na swoją ukochaną
Gdzie razem na ślubnym kobiercu staną
Ksiądz proboszcz Kaszycz ślubu udziela
Wraz z błogosławieństwem Jezusa zbawiciela

Po złożonej przysiędze i zawarciu małżeństwa
Młody pan okazuje gest szacunku i męstwa
Małżonkę z kościoła na rękach wynosi
I zaproszonych gości na ucztę weselną prosi

Młodzi wolno śliczną bryczką jadą
A na nogach idą goście z wdziękiem i paradą
Powóz ciągną cztery czarne konie
Z czerwonym pomponem na każdym ogonie

Na obozowisku stoły hucznie zastawione
Ognisko na nowo zostało wzniecone
Nowożeńcom kapela skocznie przygrywa
Wójt po powitaniu do tańca gości podrywa

Młode cyganki dają pokaz tańca
Prowokując młodego pana ukochanej wybrańca
Kolorowe szerokie spódnice poruszane biodrami
Wabiące oczka i uśmiech z białymi ząbkami

Wszyscy się bawią za zdrowie piją
Niech nowożeńcy nam długo żyją
Śmieszne dowcipy ludowe przyśpiewki
Chodził kawaler do dziewczki aż spalił cholewki

Wieczorem kiedy ciemno się zrobiło
Mnóstwo lamp naftowych się zapaliło
Na każdym wozie po dwie zawieszono
Żeby stoły z potrawami były oświetlone

Nad ranem skorciły się weselne biesiadowanie
Które zmieniło radykalnie o Romach mniemanie
Potrafią się bawić żyć zgodnie i być szczęśliwi
Bądźmy dla nich tolerancyjni i zycyliwi

Po dwóch tygodniach pobytu cyganie wyjechali
Ale swą wiarą i kulturą wielu do siebie zjednali
Romskie piosenki i tańce swój urok mają
Szczególnie kiedy Don Wasyl i rodzina śpiewają

Czerwona Karczma

Trzy kraje zdecydowały w 1772 roku o pierwszym Polskim rozbiore
Prusom przypadł w podziale Ryteł i całe Pomorze
Po zaborczej stagnacji w XIX wieku nastąpił rozwój regionu naszego
Prusacy wybudowali bitą drogę z Chojnic do Starogardu Gdańskiego

Cały szlak ciągnął się z Berlina przez Ryteł do Królewca
Przy której grał i nucił dla podróżujących wędrowny piewca
Przez wieś przejeżdżało do 30 dyliżansów dziennie
Dlatego podejmowano pracę i wykonywano ją sumiennie

Potrzeba było rąk do pracy szewców i piekarzy
Kowali kołodziejów studniarzy i karczmarzy
Nadzwyczaj szybko rozwijały się warsztaty rzemieślnicze
Podróżnych zachęcały nasze karczmy i stoiska rolnicze

Jedną z karczm przy strudze koło Młynek jeszcze przed II wojną stała
Tak za mojej młodości starszyzna naszej wsi opowiadała
Karczma zbudowana była z pruskiej cegły czerwonej
Z której unosił się przyjemny zapach macy pieczonej

Karcznię zwaną czerwoną Żyd z brodą prowadził
Zatrzymującym się o zmierzchu dyliżansom nocować radził
Noclegi były chłodne i ciasne po prostu mizerne
Za to dania i zakąski świeże smaczne koszerne

Legenda mówi że przepadali tam bez wieści majątni ludzie
Ich konie i dyliżanse oraz towary przewożone w trudzie
Szeptano że wchłonęły je pobliskie ówczesne mokradła
Opowiadania sprawiły że kupcom z obawy twarz pobladła

Niektóre dyliżanse od tego zajazdu wieczorem stroniły
Lecz przez Ryteł ludzi i towary dalej wozily
Wieś w tym czasie z wydobycia bursztynu słynie
Zawdzięczając swój rozwój utworzonej już 1880 roku gminie

Angielscy piloci w Lutomiu

Jest rok 1944 trwa druga wojna światowa
W Lutomiu jest sytuacja niezwykła i wyjątkowa
U mojej babci mieszkającej na leśnej polanie
Letnim rankiem słychać do drzwi chaty pukanie

Po nocnej wędrowce dwaj angielscy piloci przybyli
Samotną panią z dziećmi o jedzenie i spanie prosili
Po posiłku w stodole na sianie spoczęli
Nieufni i czujni nie wiadomo czy nawet zasnęli

Po dwóch godzinach przyjeżdżają niemieccy żołnierze
Babcia w kuchni układa umyte kubki i talerze
Przeszukują szafy i łóżka opróżniają sienniki
Słychać płacz dzieci i żołnierskie okrzyki

W oborze żłoby zwierząt dokładnie sprawdzane
A w stodole snopki zbóż widłami przerculane
Dostali wieść o partyzantach i ukrytej broni
Babcia urodzona w Niemczech od rozmów nie stroni

Bo jej rodzice jak wielu z nas zarobkowo wyjeżdżali
I tak jak obecnie po latach do swej ojczyzny wracali
Strach był wielki ale nic na całej posesji nie znalaziono
Bo jedyny obronny pistolet w klomb kwiatów wyrzucono

Pilotów angielskich też już na szczęście nie było
Mojej babci Jadwidze na sercu ulżyło
Sama borykała się z problemami bytu i wychowania
Od kiedy to doszło do dziadka zabrania

Rok później wkraczają wyzwoleńcy rosyjscy żołnierze
Następują gwałty na młodych dziewczynach i grabieże
Babcia i mieszkańcy wsi uciekają do bunkrów w lesie
Czekając aż front dzikusów się dalej przenieśie

Mieszkańcy widzieli też pozytywne Rosjan działanie
Ponieważ nastąpiło całej Gminy Ryteł wyzwalenie
W zaciętych walkach zginęło 82 rosyjskich żołnierzy
Opowiadano w domostwach przy spożywanej wieczerzy

Wreszcie nastąpił pokój i dziadek powrócił
Nadzieję i spokój umęczonej rodzinie przywrócił
Lecz na krótko bo dwa lata po wojnie umiera
Ojcowską troskę i miłość do grobu zabiera

Mogily w kopce usypane

Wojna z faszystami się skończyła
Ziemia krwią się nasączyła
Mogily w kopce usypane
Żołnierzami z orłem są usłane
Dziadek przechodził o północy
Nie myślał że go coś zaskoczy
Na kopcu zobaczył zająca
Rzucając kamieniem go trąca
Zając wydaje człowiecze jęki
Jakby przechodził ciężkie udreki
Oczy czerwone łzami zalane
Futerko szare sponiewierane
Lecz nadal siedzi bez ruchu
Dziadek mówi przepraszam cię duchu
Że zakłóciłem miejsce spoczynku
Dopuszczając się złego uczynku
Chwała poległym za naszą ojczyznę
Bo sam w obronie doznałem bliznę
Lecz teraz czoło chylę przed wami
Doznając ośnienia tu nad kopcami
Modlitwa niech będzie moją nagrodą
Mój szlak niefortunną przygodą
Pomordowani doznajcie spokoju duszy
Niech mogił waszych nikt nie naruszy
Zając rozplynął się nagle
Wiatr drzewa wziął w żagle
Potem znów cisza nastala
Sercu ulgę i radość dała
Dziadek opowiadał swoje przeżycia
Wskazywał miejsca mogił ukrycia
Aby ludzie pamiętali
Innym miejsca pokazali

Autentyczne wydarzenia „W stanie wojennym” przełane na papier
po odzyskaniu suwerenności w naszej ojczyźnie Polsce w 1989 roku

Czołgi znad Wołgi w rytelskich lasach, 1982r.

Wracalem z Bydgoszczy w stanie wojennym
Małym samochodem niezbyt pojemnym
Fiatem 126p z moją rodziną
Dość późną wieczorną godziną
Żona siedziała obok na przednim fotelu
Szukając klucza w swoim portfelu
Córeczka podróżą uległa zmęczeniu
Dlatego zasnęła tylnym siedzeniu
Był miesiąc luty trudne warunki jazdy
Mróz i śnieg a na niebie świecące gwiazdy
Wracalem do Rytle skracając drogę
Na Gutowiec przez Tucholę i Woziwodę
Jadąc tak zwaną kozią szosą
Zauważyłem że jakieś opary się unoszą
Widzę jak moją drogę przecinają czołgi
Z czerwoną gwiazdą z kraju znad Wołgi
Włosy na mojej głowie się najeżyły
Nogi bardzo drżały a ręce pocily
Wyhamowałem samochodem jadąc powoli
Aż kierujący ruchem przejechać pozwoli
Kiedy ostatni czołg przejechał przez drogę
Żołnierz sowiecki na przejazd dał zgodę
Ustąpił na bok i obserwował uważnie
Z pistoletem na piersi widocznym wyraźnie
Myślałem że obce wojska wkroczyły
Ale wiadomo że one u nas już były
Przemieszczały się lasami w stronę Jat
Gdzie stoi kilka starych chat
Szczęśliwie wróciłem z rodziną do domu
A o wydarzeniu długo nie mówiłem nikomu
Wiedziałem że w czasie stanu wojennego
Dzieje się w naszej ojczyźnie coś niedobrego

Chojnice Bramą Pomorza

Chojnice tyś bramą Pomorza
Nadeszła dla ciebie rozkwitu zorza
Pięknie starówka dziś urządzona
Starannie klinkierem jest wyłożona
Duże marmurowe donice
Zdobią kwiatami starą dzielnicę
Tu na ławeczkach ludzie siadają
Miejscem uroczym się zachwycają
Letnie ogródkowe piwiarnie
Funkcjonują czysto i kulturalnie
Spragniony napoju chętnie spróbuje
A miasto nasze trochę zyskuje
Obok wewnątrz tryskającej fontanny
Stojące zdobią trzy panny
Magda Ola i Magdola
Zapraszają do wodnego parasola
Za bramą tur stoi
Wizerunek żelazo stroi
Lecz zmysłowo wykonany
To chojnicki herb obrany
Mur wzdłuż bramy jest zadbany
Kiedyś wodą był obłany
Sucha fosa atrakcje funduje
Co roku nocą poetów przyjmuje
Kościół Farny starej daty
Bazyliki Mniejszej przydział szaty
Jest w UNESCO zapisany
Do zabytków zaliczany
W rynku domy położone
Wraz z ratuszem odnowione
Zegar stary czas odmierza
Hejnał w dużo serc uderza
Tych co miasto swe kochają
I w przemianach pomagają
Miasto pełnią dziś oddycha
Przybysz patrzy tylko wzdycha
A kiedy mroczność rynek ogarnie
Zapalą się stylowe latarnie
Tylko spaceru we dwoje
Oddadzą wieczorne nastroje

Duszę do głębi swoją wyciszysz
Doznanych uczuć i wrażeń nie zliczysz
Przechodząc deptakiem starego miasta
Miłość do niego po prostu wzrasta
Jakże nam inne miasta zazdroszczą
Bo o tym mówią obcy co goszczą
Tu zaproszeni i ci co przejazdem
Którzy zwiedzają Polskę pojazdem
Ile się słyszy miejscowej krytyki
Zgorzkniałych to ludzi stare praktyki
Nie można wszystkiego negocjować
Trzeba też umiar zachować
Chojnice zmieniają swe lice
Kolejno pięknieją skwery ulice
Ułożono i wytyczono ścieżki rowerowe
Działają prężnie kluby sportowe
Park wodny super markety
W życiu chojniczan duże zalety
Powstało rondo i skrzyżowania
Dla bezpieczeństwa podróżowania
W służbie zdrowia spore zmiany
Szpital nowy jest oddany
Dobłą opieką pacjenci mają
Miejskie hałasy ich omijają
Na naukę postawiono
Filię politechniki uruchomiono
Miasto prestiż odzyskuje
Świątłych ludzi wychowuje
Dalsze plany są szerokie
Władza nie gra już na zwłokę
Jak fundusze napływają
Z troską miasto rozwijają
Przez szerokie inwestycje
Podnoszą Chojnic pozycję
W regionie województwie i kraju
Nie zapominając o kulturze i obyczaju
Cześć i chwała dla włodarzy
Którzy stoją na miasta straży
Ono jak nigdy teraz pięknieje
Niech się zapisze z godnością w dzieje

Wspomnienia z młodości

Lata pięćdziesiąte krótko po wojnie
Żyło się skromnie i bogobojnie
Ludzie zbierali jagody i grzyby
W kanale i rzece lowiono ryby

Kto miał ogródek i swoją zagrodę
Chował króliki i ptactwa trzodę
Kaczki i gęsi wypuszczano na wodę
Miały jedzenie i dużą swobodę

Jaja zniesione w kanale leżały
Dzieci do jedzenia je wylawiały
Każdy jak mógł jakoś dorabiał
Aby starczało na chleb i nabiał

Pamiętam margarynę i syrop z buraków
Żandara pieczonego z potartych ziemniaków
Szneki z glancem kupowane w piekarni
Rodzime wyroby z rytlejskiej masarni

Chleb z cukrem wodą zmoczony
A gdy był stary to przysmażony
Smaczną czarninę z kluskami i brzadem
Gdzie podroby drobiowe były w niej wkładem

Pamiętam na obiad śledzia ślepego
W occie z cebulką niewidocznego
Zacierkę z mąki żytniej gotowaną
Niekiedy bez mleka tylko okraszana

Urządzenie które babcia mlekiem załaza
A kręcąc korbką śmietaną zbierała
Kierzanekę w której się masło robiło
A później smaczną maślanekę piło

Pamiętam ciemne piwo domowej roboty
Kąpiel w balii zawsze w soboty
W kuchni i pokojach piece kaflowe
Wyrabiane na opał kostki torfowe
Noszenie wody ze studni w wiaderku
Parzenie herbaty w blaszanym bacherku
Piwniczkę na ziemniaki w środku izdebki
Beczkę z kapustą z drewnianej klepki

Pamiętam metalową tarkę do prania
Żelazko na drzewny węgiel do prasowania
Lampę naftową co izbę oświetlała
Mamę co swetry na drutach dziergała

Drewniane kółko do wełny przedzenia
Razem z wrzecionem do nici skręcenia
Radio pionier baterią zasilane
Wiadomości „Radia Wolnej Europy” słuchane

Pamiętam wieczorne skubanie pierza
Wspólne z rodzicami odmawianie pacierza
Sypialnię łóżka i na siennikach spanie
Obraz Świętej Rodziny wiszący na ścianie

Gwałtowne burze i pioruny trzaskające
W starym domu nas niepokojące
Najważniejsze rzeczy leżały przygotowane
Co w razie pożaru by były zabrane

Pamiętam wóz na kołach drewnianych
Kołach żelazną felgą opasanych
Ziemniaki na polu hakami kopane
Do koszy drucianych przeważnie zbierane

Lany zbóż kosami ścinane
Przez niewiasty w snopki wiązane
Układane w sztygi i później zwożone
W stodole na klepisku cepami młócone

Pamiętam jazdę ze zbożem do młyna
Gdzie mnie wujek zabierał jak syna
Chleb z tej mąki w domu upieczony
Przed krojeniem był znakiem krzyża znaczoney
Przybysza zawsze z radością witano
I naszym powszednim chlebem częstowano
Gościnność nasza po części została
Niech będzie Bogu cześć i chwala

„Z Bogiem z Bogiem każda sprawa
tak mawiali starzy
Kiedy z Bogiem dzień zaczynasz
wszystko ci się darzy”

Pamiętam nasze chłopięce zabawy
Pod Gutowiec do lasu wyprawy
Lasy obfitowały w proch i naboje
Znaleziska chłopcy uważali za swoje

Zbierano karabinowe kule bez lusek
Dzielono równo i chowano do puszek
Pod nieobecność rodziców do pieca wrzucano
Tak olów z kul wytapiano

Puste jako groty do strzał służyły
Wystrzelone z łuku w drzewo się wbiły
Łuk był marzeniem każdego chłopaka
Aby zostać mianowanym na wojaka

W drużynie panowały dyscyplina i porządek
Aby w strzelaniu zachować rozsądek
Nigdy do zwierzyny i człowieka nie celowano
Tak mądrze bezpieczeństwo zachowywano

Pamiętam z kanką po mleko jechanie
Boso za felgą na drucie to było bieganie
Jesienią latawce puszczane na sznurku
Budowane przez dzieci na każdym podwórku

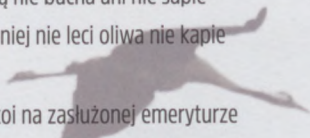
Zimą zamiast łyżew jazdę na drutach
Mocowanych na drewnianych korkach lub butach
Karuzelę zbudowaną zimą w ogrodzie
I nas wirujących na saniach po lodzie

Choć przeminęło ponad pół wieku
Wspomnienia i pamięć pozostały w człowieku
Mówię i piszę o nich z radością
Bo są związane z moją młodością

Parowa lokomotywa



Stoi na torach parowa lokomotywa
A czas w stronę jej zguby upływa
Parą nie bucha ani nie sapie
Pot z niej nie leci oliwa nie kapie



Choć stoi na zasłużonej emeryturze
Pokrywa ją rdza piasek i kurze
A przecież po naszych liniach jeździła
Chojniczanom i mieszkańcom powiatu służyła

Ratujmy ostatnią lokomotywę parową
Niech będzie w parku atrakcją nową
Niech naszym mieszkańcom nadal służy
Niech matka Chojnice jej żywot przedłuży

Serce mnie boli bo byłem też maszynistą
Prowadziłem tę lokomotywę ognistą
Do której pieca węgiel wrzucano
I z wielkiego żurawia wodę wlewano

Pozostały wspomnienia i wielki szacunek
Stąd moje wołanie jest o ratunek
Inaczej parowóz pocięty zostanie
I złomem dla huty się stanie

W naszych włodarzach nadzieję pokładam
Ratujmy historię i piękno powiadam
Mieszkańcy na pewno wkład ten docenią
Nawet i wtedy gdy władze się zmieniają

Dzieci na torach kolejowych

W niedzielę kiedy dużo ludzi odpoczywało
Coś wtedy wzruszającego się stało
Na kolejowej trasie ze Stobna do Pily
Losy młodego życia się wówczas ważyły

Maszynista Henryk prowadził lokomotywę parową
Ciągącą towarowe wagony drogą szynową
Spostrzegł niebezpieczeństwo i dawał sygnały
Ponieważ po jego torze dzieci biegały

Jedna dziewczynka goniąc piłkę pozostała
Na dawane sygnały w ogóle nie reagowała
Bo piłka po torowisku się odbijała
I dziewczynce z górki stale uciekała

Maszynista zaczął nagle pociągiem hamować
Aby to dziecko przy życiu zachować
Krótco przed dziewczynką pociąg zatrzymał
A z radości i szczęścia już nie wytrzymał

Wyskoczył z lokomotywy i dziewczynkę przytulił
Łzy poleciały bo tak się mocno rozczulił
Ona swą piłeczkę w rączkach ścisnęła
I co się wydarzyło pojęcia nie miała

W domku przy torach rodzice mieszkali
Którzy od czujnego maszynisty ją odzyskali
Piękną miłą córeczkę o włoskach kręconych
I małych bosych nóżkach pokaleczonych

Pociąg chociaż doznał trochę opóźnienia
Maszynista nie miał z tego dochodzenia
Bo udało mu się uratować jedno życie
Które nie zawsze jest bezpieczne jak myślicie

Niech to wydarzenie pozostanie w pamięci
A dzieci pozostaną rodzicielską opieką objęci
Nie wolno się bawić i chodzić po torach
Bo pociąg przejeżdża o różnych porach

Matżeństwo

Matżeństwo to dar Boży
Które nowe życie tworzy
Nakłada na siebie obowiązki i zadania
Zgodności tolerancji i potomstwa wychowania
Łączy dwoje kochających się ludzi
Miłość codziennie w sercach się budzi
To związek kobiety z mężczyzną
Tworzy komórkę piękną i żyzną
Wiążący związek to głębokie zjednoczenie
A nie chwilowe miłosne zauroczenie
Jest to węzeł wieczysty
Powinien być wyłączny i czysty
Oparty na nienaruszalnej wierności
Miłości intymnej nie urągającej godności
Związek trwały partnerski nierozzerwalny
Wobec siebie zawsze lojalny
Szczytowym uwieńczeniem małżeństwa są dzieci
Ich obecność ogień miłości roznieci
Rodzice są pierwszymi wychowawcami
Pięknego przykładowego życia dawcami
Jednak zagrożenia małżeńskie czyhają
Z niezgody zazdrości wynikają
W beztrudnym życiu zdrada się wdziera
Dominacja tyrania swe żniwo zbiera
Małżeństwo przechodzi trudy i znoje
Związane z bytem różne nastroje
Unikajmy zagrożeń umiejmy przebaczać
Wynikające cierpienia wzajemnie skracać
W hierarchii siedmiu sakramentów świętych
Bożym zamysłem od zarania objętych

Najważniejszym darem jest małżeństwo
To z niego powstaje nowe społeczeństwo
Jak trudno zadaniom sprostać
Aby przez całe życie razem zostać
W zdrowiu kalektwie chorobie
Mówić z uznaniem o sobie
Prawdziwa miłość co roku dojrzewa
Swoje ciepło dalej przelewa
Na dzieci potem na wnuki
Po prostu wypełnia powstałe luki
Małżeństwo trzeba stale udoskonalać
Dobrym słowem i czynem utrwałać
Taki związek ma wizję przetrwania
Więc podejmujemy wzajemne starania
Łatwiej się żyje znoś cierpienia
Prawdziwego rodzinnego nabiera znaczenia
Miłość choć inna od tej z młodości
W podeszłym wieku przynosi radości
Zapominamy o drodze brukiem usłanej
Opieramy się na rodzinie kochanej
Ona w nas dobro i miłość widziała
Podporą naszą teraz się stała
O długoletnim małżeństwie z zachwytem mówimy
W nim trud szlachetność i piękno widzimy
Jest wizerunkiem cennej spuścizny
Wspañiałym kierunkiem dla dobra ojczyzny

Matka

Dziękuję Ci Matko że mnie urodziłaś
I czule do serca tak przytuliłaś
Abym się poczuł kochanym
A nie dzieckiem niechcianym

Dziękuję Ci Matko że mnie nie porzuciłaś
Że zawsze przy mnie w potrzebie byłaś
W nocy ciemnej gdy płakałem
I kiedy pierwsze kroki stawiałem

Dziękuję Ci Matko za wychowanie
Za macierzyńskie Twoje oddanie
Żeby nie brakło mi niczego
A przede wszystkim chleba powszedniego

Dziękuję Ci Matko za wykształcenie
Dobrego zawodu się wyuczenie
Za to że umiem pisać i czytać
I gości w domu mile powitać

Dziękuję Ci Matko za wiarę mi daną
Piękną modlitwę mi przekazaną
Że z Bogiem idę przez życie
I modlę w izdebce się skrycie

Dziękuję Ci Matko za trudy i znoje
Za wysprząwane codziennie pokoje
Za gotowanie pranie i prasowanie
Za Twoich wnuków doglądanie

Dziękuję Ci Matko za radę i słowo
Którym nas wspierasz zawsze na nowo
Za ciepłe domowe ognisko
Że mogę być z Tobą tak blisko

Dziękuję Ci Matko za wszystko
I dzisiaj klaniam się nisko
W Twoje święto matczyne
Wymowne wspaniałe jedyne

Dziękuję Ci Matko i obiecuję
Że też się Tobą zaopiekuję
Chociaż byś rozum straciła
By Cię rodzina nie odrzuciła

Dziękuję Ci Matko i obiecuję
Że starość spokojną Ci ofiaruję
Ty jesteś dla nas Matką wybraną
Najlepszą w świecie i tak kochaną

Matka nam dana jedyna kochana

Matka to macierzyństwo i dar miłości
Mama to pierwsze słowo co na ustach dziecka gości
Każda matka sprawuje opiekę uczy i wychowuje
Swym dzieciom dobro i uczciwość wskazuje

Matka czuwa nad potomstwem w dzień i w nocy
Aż każde z dzieci dojrzałości próg przekroczy
Ile nieraz doznaje młodzieńczego buntu i upokorzenia
Za nim dojdzie do matczynych poglądów zbliżenia

Matko dziś w Twoje święto kłaniamy Ci się nisko
Że umiesz utrzymać rodzinne domowe ognisko
Ognisko którego ciepło jednoczy całą rodzinę
Gdzie każdy może rozwijać swej pasji dziedzinę

Matko Twoja praca i odpowiedzialność jest niezastąpiona
Tylko Ty wiesz jakie brzemień noszą Twoje ramiona
Jesteś Matką nam daną jedyną kochaną
Zawsze miłe w domu przez dzieci widzianą

Matko kiedy odejdziesz i Ciebie nie będzie
Pustka w domu zapanuje wszędzie
Tylko ci którzy ten smutek przeżyli
O brakującej matce z wzruszeniem mówili

Matko żyj w pokoju teraz i w swojej starości
Niech każdy przeżyty dzień daje Ci dużo radości
Radości z dzieci wnuków i bliskiego otoczenia
Niech się dopełnią wszystkie Twoje marzenia

Ojciec

Ojcem można szybko zostać
Lecz zadaniom trudno sprostać
Aby zapewnić rodzinie byt
Trzeba mieć pracę i spryt

Bardzo ważne jest mieszkanie
A to trudne dziś zadanie
Dzieci rodzinnego ciepła oczekują
Dzieci ojca potrzebują

Ojciec to wielki autorytet w rodzinie
Wychowawcza rola niech nie zaginie
Przez nawyki pijaństwa
Hazardu zdrady i draństwa

Dzieci ojca naśladową
Tak jak widzą postępują
Ojciec bądź filarem stabilności
Nie zatrac swojej godności

Prawdziwy ojciec rodzinie oddany
Przez dzieci jest bardzo kochany
Słowo ojca zawsze się liczy
Choć rozgniewany nieraz pokrzyczy

Niekiedy ciężko pracuje
Dom prawdziwy buduje
W którym atmosfera będzie wspaniała
Gdzie rodzina nie będzie się bała

Do ojca się zawsze zwracamy
Kiedy kłopoty mamy
On pomyśli i doradzi
Na prostą drogę nas wyprowadzi

Szczęśliwi co ojca mają
Nadzieję w nim pokładają
Ojciec nad nimi parasol otworzy
Warunki nauki i pracy stworzy

Dobry ojciec kocha i wymaga
W jego uczciwości i postępowaniu przewaga
Umie wybaczać kiedy błądzimy
Choć serce jego bardzo raniemy
Szanujmy ojca swego
Aby nie doznał słowa przykrego
Doceńmy jego walory
Nie żądajmy od niego pokory

Niech dożyje spokojnej starości
W życzliwej dzieci obecności
To radość dla ojca ogromna
Satysfakcja z swej pracy dozgonna

Ojciec bądź szczęśliwy
Mimo że wiek twój sędziwy
Dzieci zawsze cię kochają
Wielki szacunek dla ciebie mają

Dzieci

Dzieci w rodzinie to dar najpiękniejszy
Ich obecność to skarb najcenniejszy
Kiedy każde dorasta i się uśmiecha
Mówisz z radością to nasza pociecha

A gdy cię woła mamo czy tato
Ty reagujesz z uczuciem na to
Tulisz je czule do serca swego
I nieustannie chronisz od złego

Lecz nie każde jest kochane
Nie każdemu żyć jest dane
W rodzinach piją i biją
A jak przeszkadza nawet zabijają

Ilu nie może mieć dzieci
I z żalu lezka im leci
Nie wszystko pieniądze i sława
Jeśli przed samotnością obawa

Wolam do was bezdzietni
Bądźcie w uczuciach szlachetni
Dzieci was oczekują
Dzieci was potrzebują

Te z domu opieki
Którym prawdziwy dom jest daleki
One ciągle go wypatrują
W małżeństwach które je zaadoptują

Dom z dziećmi jest jaśniejszy
Pelen słońca i ciepleszy
Dzieci bawią się wspaniale
O czym wiemy doskonale
Wolam do was zamożni
I wy co mówicie jesteście pobożni
Pomóżcie dzieciom które głodują
One pomocy też potrzebują

Bez dzieci nie ma przyszłości
Bez dzieci nie ma radości
One są naszą ostoją
One rany małżeńskie goją
Więc o wszystkie dzieci dbajmy
Co najlepsze im oddajmy
Obdarzajmy je miłością
Chrońmy mocno przed podłością

Nie zaginie miłość dana
Będzie dalej przelewana
Dzieci widzą i koduszą
Wszystko pilnie podpatrują

Niech się dobrze rozwijają
I dzieciństwo piękne mają
Bo charakter się kształtuje
I w przyszłości owocuje

Dzień Babci

Wszystkie babcie dziś świętują
Wnuki zewsząd gratulują
Życzą zdrowia i dziękują
Swoją wdzięczność okazują
Za opiekę sprawowaną
Smaczną strawę gotowaną
Do przedszkola prowadzenie
I bądź grzeczny powiedzenie
Za zabawy i spacer
Smaczne ciasta i desery
Babcia to miano godności
W powoli nadchodzącej starości
To ostatni tytuł kobiety
W której widzimy babci zalety
Babcia to także źródło miłości
Dla wnuków dających jej dużo radości
Radości z ich nauki i dorostania
Z dobrego słowa i odwiedzania
Babcia to pracuś na emeryturze
Pomaganie rodzinie leży w jej naturze
Babcia zatańczy babcia zaśpiewa
Zawsze do zabaw różnych zagrzewa
Z dziadkiem wypije winka ciepłego
Aby się zbliżyć trochę do niego
Potrafi usiąść mu na kolanka
Szeptać do ucha jam twoja wybranka
Każda babcia jest kochana
Niech więc będzie szanowana
Babcia to skarb rodziny
Żyj babciu sto lat mówimy

Kobiety

Kobiety to nasza piękność i ozdoba
Delikatność wdzięk uśmiech i uroda
Nie tylko na okładkach gazet i kalendarzy
Ale codzienne czarujące o których się marzy
Niewiasty mężczyźni was uwielbiają
O wasze względy od wieków zabiegają
Obsypują was kwiatami i pieszczotami
Bo jesteście wybrankami żonami i matkami
Doceniają wasz trud i zaangażowanie
Jakim jest prowadzenie domu i dzieci wychowanie
Trwanie na różnych stanowiskach pracy
Niekiedy przy zaniżonej płacy
Cóż wart byłby piękny świat
Gdyby zaginął żeński kwiat
Pelen ciepła powabu i polotu
Kobiecej zmienności figlarności i uroku
Mężczyźni za to mocno was kochają
Bezpieczeństwo i opiekę wam zapewniają
Bądźcie ich filarem radości i miłości
Od pięknej młodości do szarej starości

Wagarowicz

Tak wagary pokochałem
Że ich hersztem już zostałem
A za wodzem idzie wielu
Patrz i dziw się przyjacielu

Na wagarach bardzo fajnie
Idziesz naprzód jednostajnie
Świat wokoło nas wiruje
Každy z nas się dobrze czuje

Tu jest sklepik tam kawiarnia
Dalej butik i smaźalnia
Potem bruk się poszlifuje
I z dziewczyną poflirtuje

I tak dzionek nam przeleci
Bo słoneczko wyżej świeci
Po włóczędze czas do domu
Wiem nie chwalisz się nikomu

Na wszystkie nasze te występki
Przydałby się kijek giętki
Byś go poczuł na swej skórze
I pomyślał o maturze

My parzymy krótkowzrocznie
A dziś inne są wyroczenie
Komórkowce wszelkie różne komputery
Tych nowości od cholery

Wymagania kwalifikacyjne są wysokie
A horyzonty pracy nieszerokie
Więc na zwłokę już nie grajmy
Zajęć nie opuszczać się starajmy

Student

Szkola nasza średnia szkoła
Czysta piękna i wesola
Nauczyciele dobrzy tu pracują
Gardel swoich nie żalują

Młodzież różnie to przyjmuje
Bo naukę ignoruje
Łapią dwójki i jedynki
Takie szkolne to nowinki

Dokąd wiedzie znieczulica
Wychowa może cię ulica
I co dalej przyjacielu
Będziesz żebrał jak dziś wielu

A w najlepszym to wypadku
Zbiórka złomu mój gagatku
Będziesz grzebał na śmietniku
Bo tam puszek jest bez liku

Każda warta jest pięć groszy
A pochodzą od piwośzy
Można znaleźć tam butelkę
By skosztować też kropelkę

Pomyśl koleżanko i kolego
Brak dziś pracy dla każdego
Co więc wszystkim pozostało
Do nauki wziąć się śmiało

Żeby w życiu coś osiągnąć
Trzeba wózek szkolny ciągnąć
Nieraz w trudzie pocie czoła
Dobrnąć końca każdy zdoła

Z czym kojarzą się Andrzejkki

Święty Andrzej młodszy brat Szymona Piotra także uczeń Jezusa
Jako pierwszy apostoł głosić Ewangelię do Bizancjum wyrusza
Uznaje się go za patrona kilku krajów małżeństw i podróżników
Opiekuna rybaków i rycerzy oraz ratownika grzeszników
Obwołany został także orędownikiem zakochanych
Nawzajem do głębi serc sobie oddanych
Szczególnie skłania to panny do Andrzejkowych zabaw i wosku lania
Idea piękna i wesola datowana już od zarania
W Polsce pojawiła się już w 1557 roku za sprawą Marcina Bielskiego
I przypada na końcu lub początku roku liturgicznego
Początkowo Andrzejkki były tylko wieczorem wróżb i tańców
W wigilię świętego Andrzeja dla młodych wybrańców
Dziś poza laniem wosku i tańcami są specjalną okazją i patentem
Do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed adwentem

Andrzejki

Bawią się wszyscy starzy i młodzi
Niech piękno i miłość na nowo się rodzi
Śpiewy i tańce umilają spotkanie
Tradycja szlachetna niech pozostanie

Święty Andrzeju
Nasz dobrodzieju
Ile serc połączyłeś
Ile małżeństw skojarzyłeś

Samo dobro w tym się kryje
Niech się kocha to co żyje
Panny chłopców wciąż szukają
Wróżbom cicho się oddają

Przez uszko od klucza wosk się leje
W misie z wodą zaś tęższe
Różne figury i postacie on przybiera
Jakieś znaczenie każda zawiera

Wdowom też się coś należy
Mało która już w to wierzy
Lecz lewe buty z nóg ściągają
W stronę drzwi je ustawiają

Której pierwszy progu dotknie
Już nie będzie żyć samotnie
Dzielić z mężem będzie życie
I w miłości trwać obficie

Różnych wróżb się namnożyło
By weselej nam się żyło
Każdy może uczestniczyć
Na spełnienie marzeń liczyć

Niech zabawa dalej trwa
Bo nie robi szkód i zła
Niech Andrzejki triumfują
Więź serdeczność w nas budują

Walentynki

Walentynki to światowy dzień zakochanych

Sobie do głębi w uczuciach oddanych

Z Ameryki przywędrowały na stałe

Tworzą je związki przelotne i trwałe

Młodzi i starsi się kochają

Swoją miłość dają

Piękne kwiaty gorące pocałunki

Ciepłe słowa miłe podarunki

Wszyscy miłość przeżywają

Piękno uczuć odkrywają

Miłość gorąca miłość przelotna

Taka niewinna i bezpowrotna

Miłość małżeńska żarliwa ognista

Odwzajemniana bliska i czysta

Miłość szlachetna miłość oddana

Radością i pięknem nacechowana

Serce o serce się ociera

Zakochanych rytm przybiera

Śliczne oczka mgłą zachodzą

Najszczęśliwsi tak się rodzą

Nie ma życia bez miłości

A miłości bez zazdrości

Wszystko idzie w ślicznej parze

W zakochanych mówią gwarze

Miłość w młodości czy też w starości

Daje obojgu dużo radości

Piękne wspaniałe oblicze ma

Niech dzień ten i miłość na wieki trwa



Rytel w Nawatnicy Stulecia

Jest wieczór 11 sierpnia 2017 rok
A my rytlanie od wielkiej tragedii krok
Na horyzoncie zbierają się ciemne chmury
Błyski i grzmoty w obłokach u góry

Tuż po godzinie 22 piekło na ziemi powstało
Drżą okoliczne domy i ludzkie ciała
Nawatnica uderza z ogromną mocą
Wielu się modli przyjdź Boże z pomocą

Wicher ulewa i bijące pioruny z wysokości
Uszkadzają linie energetyczne panują ciemności
Drzewa się łamią jak zwykle zapalki
Blokują drogi uszkadzają domy i działki

Dachy wielu domów zostają zerwane
Całe mieszkania wodą i błotem zalane
Stodoły rolnicze z gospodarstw znikają
A ich fragmenty jak upiory fruują

Wczasowe leśne osiedle na kolana rzucone
Z wszystkich posesji drzewa zwalone
Przygniatają domy ogrodzenia i stojące samochody
Ogromne są wyrządzone kataklizmem szkody

Ucierpiał cmentarz przez padające drzewa i konary
Leżą uszkodzone nagrobki i symbole wiary
Stuletni neobarokowy kościół okaleczony
Kilkudziesięciu dachówek jest pozbawiony

Samochody na drodze krajowej zostają uwięzione
Życie wielu ludzi jest zagrożone
Na obozie w Suszku giną dwie harcerki
Rodzinom pozostają pamiątki plecaki i manierki

Całe połacie pięknych lasów zniszczone
Tworzą ogromne pustkowia żywołem znaczone
W rzece Brdzie i jej kanale piętrzy się woda
Koryto zalega złamanych drzew kłoda

Zakład Hodowli Pstrąga w Myłofie poważnie zagrożony
Pracownicy solidarnie zabierają się do obrony
W basenach na kanale leżą połamane drzewa
Woda prawie górną tamą się przelewa

Nadal nie ma prądu wody i kontaktu ze światem
Zakłady i gospodarstwa ratują się agregatem
Do łask wracają lampy naftowe i gazowe
Pompuje się ręcznie wody gruntowe

Nawatnica stulecia uderzyła w nasz region spokojny
Który nie doznał tylu zniszczeń od wojny
A całe zło trwało zaledwie godzinę
Doprowadzając do przerażenia każdą rodzinę

Sołtys Rytlia powołuje Społeczny Sztab Kryzysowy
Który jest szybko do koordynowania pomocy gotowy
Pomagają delegowani urzędnicy z Czerska
W Ośrodku Kultury panuje więź braterska

Dyrektorka ośrodka kultury radne i nauczyciele
Działają wspólnie jak prawdziwi przyjaciele
Pomocą służą strażacy żołnierze i wolontariusze
Aby uzdrawiać doznane przez nawałnicę katusze

Codziennie spod Ośrodka Kultury idą do pracy
Zjednoczeni w ciężkich chwilach nasi rodacy
Armia ludzi która na pomoc Rytłowi przybyła
Uznanie poszkodowanych mieszkańców zdobyła

Od wczesnego rana słychać pracujące pily
Do których sponsorowane paliwo i części przybyły
W nawale prac uszkodzone łańcuchy i prowadnice
Zastępują nowe aby dalej udrażniać drogi i ulice

W ośrodku kultury panie przygotowują posiłki
Które regenerują strażaków i wolontariuszy wysiłki
Cała pomoc jak w boju umiejętnie koordynowana
Sołtysowi Rytla bylemu żołnierzowi znana

Pani premier Szydło odwiedza nasz Ryteł zniszczony
Nad rzeką Brdą i Wielkim Kanałem położony
Na miejscu zapoznaje się ze zniszczeniami nawałnicy
Relację zdają powołany sztab kryzysowy
i gminni urzędnicy

Minister obrony Macierewicz grzęźnie w Konigorcie
Gdy wizytuje pracujące tam wojsko podano w raporcie
Minister Błaszczak przemierza w Suszku powalone drzewa
Gdzie harcerstwo od dawien dawna obozy miewa

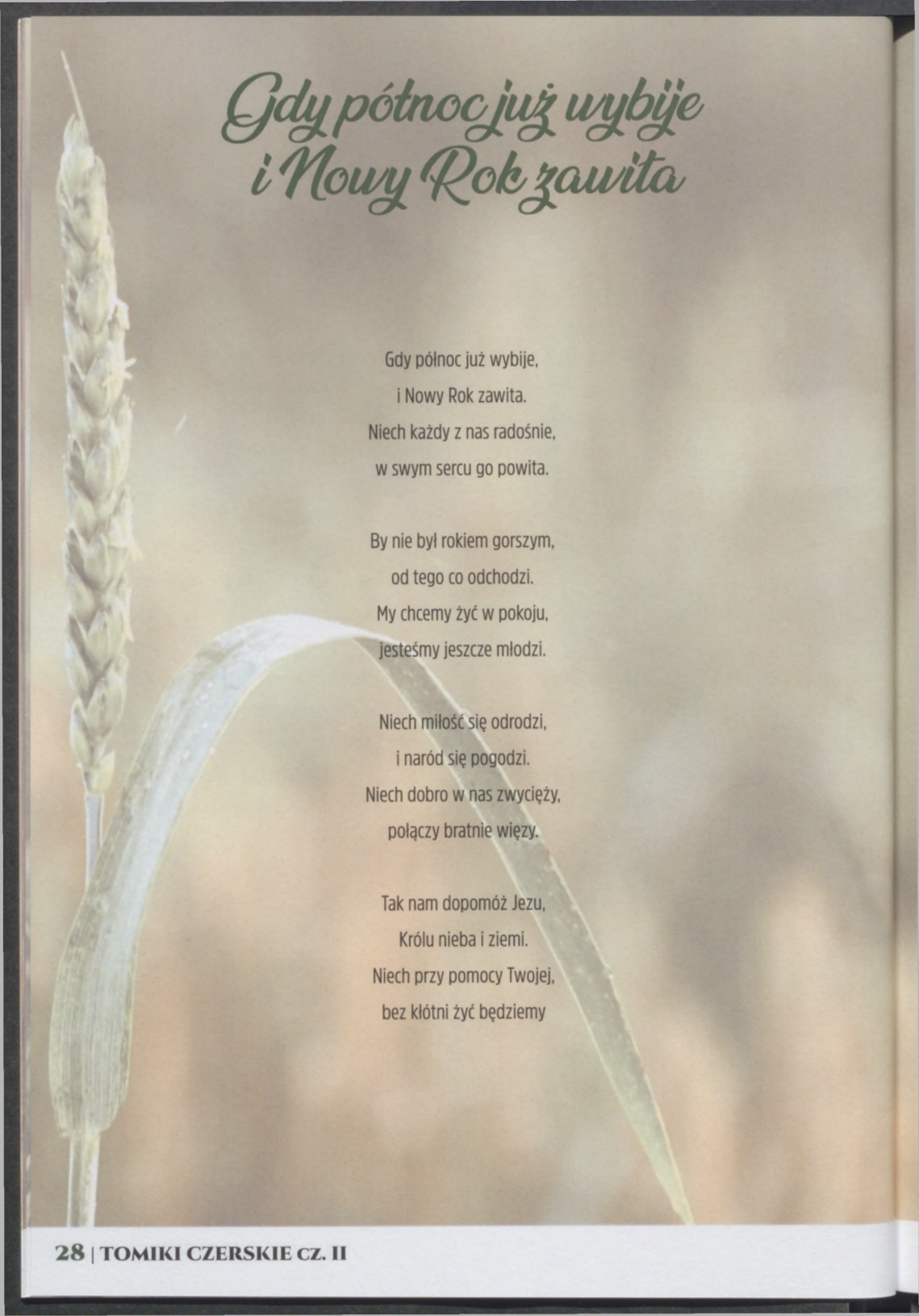
Doraźna pomoc i płynące z całej Polski dary
Niwelują nawałnicy stulecia szerokie rozmiary
Jedna z rodzin Rytla nowy dom otrzymała
Dla wielu niezadowolonych pomówieniami się stała

Przez wiele dni Ryteł jest na wizji i ustach całego świata
Bo ślad po żywiole pozostanie przez lata
W każdej gazecie relacje i zdjęcia katastroficzne
Przybliżają całej Polsce i światu zniszczenia faktyczne

Ryteł odbudujemy i powoli znów wypięknieje
Lecz nie powstaną utracone lasy bory i knieje
Swoją ostoję straciła mała i duża zwierzyna
Oraz gnieźdząca się wokół kolorowa ptaszyna

Turystyczny Ryteł dotychczas obfitujący
w lasy i przyrodę
Utracił na długo swą śliczną dziewiczą urodę
Dziś jest jak pacjent po ciężkim zawale
Szukający pomocy w sołeckim oddziale

W oddziale gdzie sołtys jest lekarzem ordynatorem
Który walczył i walczyć będzie z uporem
Aby w naszej małej ojczyźnie zablżyły się rany
Jakie doznał w nawałnicy nasz Ryteł kochany



Gdy północ już wybije i Nowy Rok zawita

Gdy północ już wybije,
i Nowy Rok zawita.
Niech każdy z nas radośnie,
w swym sercu go powita.

By nie był rokiem gorszym,
od tego co odchodzi.
My chcemy żyć w pokoju,
jesteśmy jeszcze młodzi.

Niech miłość się odrodzi,
i naród się pogodzi.
Niech dobro w nas zwycięży,
połączy bratnie więzy.

Tak nam dopomóż Jezu,
Królu nieba i ziemi.
Niech przy pomocy Twojej,
bez klótni żyć będziemy

Wernisaż autorski Agaty Czarnowskiej Czersk, 14 stycznia, 2016r.

Od Gminnego Pleneru Malarskiego w Rytle nie minęło dwa lata
A dzisiaj ma już swój wernisaż panna Czarnowska Agata
Młoda artystko jestem pełen uznania i podziwu
Dla Twojego malarstwa i twórczego zrywu
Gratuluje odwagi w wystawieniu swojej sztuki
Sztuki która potrzebuje nie tylko talentu ale i nauki
To jest piękne jak uzdolnieni młodzi ludzie
Nie marnują czasu i talentu w szkolnej budzie
Są następnymi pokoleniami promującymi naszą kulturę
Przenoszącymi na płótno widzianą ich oczami naturę
Cale piękno które nas na ziemi otacza
Które każdemu artyście coś do utrwalenia wyznacza
Dziękuję Ośrodkowi Kultury w Rytle i autorce Agacie za zaproszenie
Na ten wernisaż czyli swoich malowanych obrazów wystawienie
Panno Agato życzę Ci dalszego rozwoju swoich zdolności
Niech to co robisz przynosi Ci satysfakcję i dużo radości

Drugi wernisaż autorski Agaty Czarnowskiej Rytel, Murześnia, 2018r.

Z zadowoleniem przyjąłem zaproszenie na drugi wernisaż panny Agaty

Będąc nieobecny doznałbym wielkiej straty

Jakże przez ostatnie dwa lata od pierwszej wystawy

Autorka rozwinęła talent dokonując widocznej poprawy

Obrazy oddają sztukę piękną i twórczą zmysłowość

Która dla przyszłej studentki malarstwa w grodzie pod Wawelem oznacza gotowość

Do dalszego doskonalenia talentu danego od Pana Boga

Bo do Akademii Sztuk Pięknych prowadzi artystkę ciekawa droga

Jestem wdzięczny Ośrodkowi Kultury w Rytlu za zorganizowaną wystawę

Której piękno można przyjemnie lykać jak strawę

To nie przypadek bo dla młodej Agaty tu w Rytlu się wszystko zaczęło

Tu pod okiem pani Joasi Czerniejewskiej początek swój wzięło

Następnie pani Halina Czarnowska ówczesna dyrektor naszego ośrodka kultury

Organizuje gminny plener malarski wyprowadzając malarzy i asystentów poza mury

Zdolna uczennica dzielnie znosiła pierwsze szlify i uwagi

A mistrz pan Józef Kukliński dodawał młodziutkiej dziewczynie wskazówek i odwagi

Dzisiaj w pannie Agacie mamy perelkę malarstwa która już świeci

Lecz oszlifowana w Akademii Sztuk Pięknych promienie roznieci

Panno Agato życzę Ci abyś wytrwała w doskonaleniu swojej twórczości

Niech to co robisz sprawia Tobie i nam tu zaproszonym dużo radości

Dziękujemy

Spotkanie z aktorką Anną Guzik Rytel, 06.02.2019r.

Dzięki Pracowni Orange która w Rytle powstała
Multimedialna świetlica w ośrodku kultury dużo zyskała
Wyposażona jest w komputery z darmowym dostępem do internetu
Jest również konsola do gier i telewizory z tego pakietu
W pracowni prowadzone są szkolenia warsztaty i zajęcia
Wszystko ciekawe darmowo dla chętnych do wzięcia
Dzięki złożonym wnioskom przez naszego lidera
Panią dyrektor Małgorzatę Kowalewską-Remisz szansa się otwiera
Orange organizuje u nas warsztaty rangi wyjątkowej
Z modelowania 3D z tworzenia gry terenowej
Młodzież brała udział w licznych szkoleniach w Warszawie
Cieszy nas że przedsięwzięcia zmierzały ku naszej sławie
Pracownia Orange w Rytle zajęła I miejsce z doskoku
W ogólnopolskim konkursie „Nasza miejscowość 2050 roku”
Laureatki przedstawiły przyszłość Rytle w krótkim filmiku
Komisja oceniająca nie miała wątpliwości w ogłoszeniu wyniku
Jest to wielki sukces podopiecznych naszego ośrodka kultury
Którzy nie są skorzy do łatwej sprzedania skóry
Dziewczyny aktorki to; Julia Leszczyńska Dorota Brzezińska i Anna Langowska
Opiekunem grupy jest zawsze niezawodna i pomysłowa Joanna Czerniejewska
Nagrodą jest spotkanie z Panią Anną Guzik którą dziś gościimy
Jest aktorką filmową teatralną i telewizyjną jaką cenimy
Publiczności przede wszystkim znana z serialu „Na wspólnej”
Występuje w roli Żanety zasługującej uwadze szczególnej
Aktorka pracuje również w Teatrze Polskim w Bielsku Białej
Bo cóż się nie robi dla publiczności wspaniałej
Jesienią 2007r zajęła I miejsce w „Tańcu z Gwiazdami”
Z partnerem Łukaszem Czarneckim Isniła nad biorącymi udział parami
W ubiegłym roku przyjmuje propozycję jaką Jej złożono
Bierze udział w dziewiątym sezonie programu „Twoja twarz brzmi znajomo”
Pani Ania ma także czule i duże serce
Dba o ludzi niesprawnych żyjących niekiedy w poniewierce
Wygraną szóstego odcinka 10-tys zł oddaje z przeznaczeniem priorytetowym
Na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym
To tylko niektóre wybrane wątki z pomocy i szerokiej twórczości
Odzwierciedlają Pani Ani aktorski kunszt i nieograniczone zdolności
Dzisiejsze spotkanie z Panią Anią to niezwykle wydarzenie
Spełniło się naszych młodych aktorów i seniorów marzenie
Nikt nie wątpi że Pani Ania lubiana i szanowana to dama
Ale także od trzech lat to szczęśliwa trzech córek mama
Jako mamie życzę Pani Ani cierpliwości i miłości
Aby z dorastania córek czerpała dużo radości
Pomimo że występuje w matczynej roli odmiennej i nowej
Jako aktorce życzę zdrowia i dalszych sukcesów w pracy zawodowej
Życzę domowego ciepła w założonej od kilku lat rodzinie
Dobroci piękna i uśmiechu który nadal niech z twarzy płynie

*Grupa teatralna
pn. „Sita w nas”
w spektaklu pt. Piękna i Bestia*

W Rytle nasz ośrodek kultury
To nie tylko puste mury
Tu naprawdę coś się tworzy
Istnieje grupa teatralna są aktorzy

Młodzież pełna werwy i zapału
Szuka pięknych ról przydziału
W dany tu spektakl serce włożyli
Bo swojej pani reżyser uwierzyli

Która ten scenariusz odpowiednio dostosowała
I tajemnicy scenicznej premierowej dochowała
Dziś przedstawienie jest dla dzieci i dorosłych
Aby wszyscy doznali chwil radosnych

Nauka i kultura zawsze idą w parze
Cóż innego możemy dostać w darze
Od naszej kochanej i zdolnej młodzieży
Której uznanie i podziękowanie się dzisiaj należy

Solecko-Parafialne Święto Plonów Pól Wód i Lasów Rytel, 30.08.2020r.

Obchodzimy dziś Solecko-Parafialne Święto Plonów
Plonów które zebrane zostały przez mieszkańców wiejskich domów

Z naszej matki ziemi pól łąk wód i lasów
Kiedy to doczekaliśmy trudnych i zadziwiających czasów

Dziś Sołectwo Rytel i Sołectwo Zapędowo Bogu dziękują
I tym co wspólnie zebrali dzielą się i radują
Przynosząc na ołtarz różnego rodzaju zbiory w ofierze
Aby Bóg je pobłogosławił i umocnił parafię w wierze

W czasie szalejącej pandemii koronawirusa
Żeby nas nie ogarnęła samolubstwa pokusa
Wszyscy musimy sobie wzajemnie pomagać
I nadzieję w Miłosiernym Bogu pokładać

Dziękujemy Ci Panie Boże za obfite plony
Bądź nasz Stwórczo i Zbawicielu pochwalony
Ojcze czuwaj nad naszą parafią i jej mieszkańcami
Patronko nasza i Matko Jezusa módl się za nami.

W stulecie odzyskania niepodległości przez Rytlę 30.01.1920r. - 30.01.2020r.

Przez sto dwadzieścia trzy lata
Brakło Polski na mapach Europy i świata
Drodzy mieszkańcy szanowni goście nie wiem czy wy wiecie
Że Turcja to jedyny kraj na świecie
Który nigdy nie uznał polskich zaborów
Jesteśmy wdzięczni my mieszkańcy tucholskich borów
Legenda mówi że o Polsce rozmawiano z szacunkiem
Bo była strasznych i upokarzających zaborów wizerunkiem
W Turcji przy prezentacji dyplomatów na sułtańskim dworze
Nadmieniano że „poseł Lechi - stanu jeszcze nie przybył”
bo jest w zaborze
A gdy poseł z Polski wreszcie przybył sułtanat zlikwidowano
Turcji statut republiki nadano
Pomimo zakończenia I wojny światowej
I wypracowanej przez kraje umowy traktatowej
Niepodległość nasza do dwóch lat się opóźniła
Bo dopiero 10 stycznia 1920 r ratyfikacja traktatu nastąpiła
W mroźny dzień 30 stycznia Rytlę dołącza do macierzy
Rytlanie entuzjastycznie z łzami w oczach witają polskich żołnierzy
Żołnierzy gen. Józefa Hallera którzy od strony Czerska wkroczyli
Zaproszeni do domów przy stołach gości
Urząd sołtysa przejmuje Polak mieszkaniec Rytle Józef Krenski
Od Niemca który doznaje uczucia kłęski
Na Zarzeczcu zostają dwa nowe krzyże postawione i poświęcone
Religijnie zostaje odzyskanie niepodległości uczczone
Po 148 latach pozbyliśmy się pruskiego wroga
Powróciliśmy na łono wolnej Polski Honoru Ojczyzny i Boga
Ziściły się naszych praojców marzenia
Którzy nie doczekali swojego skrytego pragnienia
Niech te zapalone lampy są symbolem odzyskanej niepodległości
Kiedy to ojczyzna nasza wróciła z mroczności do światłości
Podniosła się z kolan zaborców ucisku i poniżenia
Bo jesteśmy Polakami narodem wolnym do samo stanowienia
Wolność nam daną kochajmy i pielęgnujmy
Bogu i Jego Matce Maryi nieustannie dziękujmy

Szczęść Boże naszej Ojczyźnie

*Gminny Plener Malarski
„Ogrody Jesieni Piękno Gminy Czersk”
Dom Kultury w Rytle
17-19.09.2021r.*

Dziś zaproszeni tu przez Panią Dorotę Behrendt naszą kierowniczkę domu kultury
Powracamy wzrokiem do piękna Rytle żywej otaczającej nas natury
Ponownie przypadło mi uczestniczyć w otwarciu już drugiego pleneru malarskiego
Którego celem jest wyłonienie lokalnych artystów i integracja środowiska artystycznego
Organizowanego przez Gminne Centrum Kultury w Czersku
Gdzie lokalni początkujący uczniowie i młodzi artyści działają wspólnie po bratersku
Przez te trzy dni malując promujemy „Piękno Gminy Czersk – Ogrody Jesieni”
Bo kto pozna Rytle i jego walory otaczające piękno doceni
Chociaż od pierwszego pleneru malarskiego już siedem lat minęło
To w rozwijaniu talentów i z otaczającego nas piękna prawie nic nie zginęło
Wiszą u nas obrazy spuścizna z poprzedniego szerokiego pleneru malarskiego
Jest to wielki skarb i dziedzictwo rytelskiego społeczeństwa wiejskiego
Cieszę się że gościmy w Rytle wspaniałe lokalne artystki nasze wychowanki
Które przez naukę i charyzmę tworzenia sztuki dołączają do artystycznej śmietanki
Są nimi pochodząca z Gutowca a studiująca w Krakowie Czarnowska Agata
Skromna uczuciowa związana z rodziną i Rytle przez lata
Oraz Muszyńska Maria która w Gdyni wybrała swoją szkołę plastyczną
Aby poznawać i rozwijać pasję bardzo szeroką ale jakże śliczną
Obowiązkiem naszym jest otoczyć opieką początkujących nowo zgłoszonych
Aby mogli skorzystać z uwag i rad artystów głębiej wtajemniczonych
Nad wszystkim będzie czuwała Pani Joanna Czerniejewska jako komisarz
Doświadczona instruktorka która prowadziła swojej podopiecznej Agaty wernisaż
Życzę wszystkim artystom dużym i małym spokoju i natchnienia
Tu w naszym turystycznym Rytle do pięknych malowideł tworzenia

Rytlu kim jesteś

Rytlu kim jesteś mój kochany
Że zostałeś znów w pejzaże ubrany
Pędzlem przez artystów malarzy
Gdzie każdy z nas miłością cię darzy

Malownicze są twoich wód koryta
Przy których bujna roślinność zakwita
Posiadasz trzy wiadukty i trzy mosty
W architekturze nie jesteś prosty

Choć poległy lasy masz dużo zieleni
Jesteś słoneczny nie żyjesz w cieni
Ptaki codziennie od rana śpiewają
I twoją urodę wciąż wysławiają

Wywyższa cię twoje piękne położenie
Co daje do ślicznych prac natchnienie
Obala wszelkie mity niemocy
Bo można tu tworzyć w dzień i w nocy

Z wdzięcznością patrzymy na ciebie
By służyć pomocą gdy jesteś w potrzebie
Pisać i mówić z miłością o tobie
I pokazywać cię w malowniczej ozdobie

Nasze miasto Czersk

Czersk to miasto naszych marzeń
Pełne piękna i ciepłych wrażeń
Przyjazne nie tylko dla mieszkającej tu ludności
Ale także dla odwiedzających gród gości

Jest oazą zieleni drzew krzewów i skwerów
Zachęcającą mieszkańców do rodzinnych spacerów
Widzimy jak miasto oddycha i się rozwija
Wszystko to społeczności i inwestycjom sprzyja

Sercem miasta jest Plac Józefa Ostrowskiego
Nazwany imieniem działacza społecznego
Pierwszego sołtysa i wójta polskiego
Naszego Czerska obywatela honorowego

Plac ten zdobi fontanna z tęczowymi pstrągami
Wokół centrum handlowe wraz z restauracjami
Rekreacyjny skwer z kawiarnią ukwiecony
Rynek wielokrotnie na forum
ogólnopolskim nagrodzony

W oddali na bloku ciekawy mural widnieje
To postać gen. Józefa Hallera przypomina dzieje
Wyzwolenia i powrotu Czerska do macierzy
Aby pozostało to w naszej pamięci
a szczególnie młodzieży

Godnej uwagi jest Aleja Tysiąclecia i Park Borowiacki
Na weekendowe i świąteczne przechadzki
Jest to miejsce pełne energii jak i wyciszenia
I szemrzącej Czerskiej Strugi zrozumienia

Szczególnym miejscem nawiedzenia
i duchowej odnowy
Jest neogotycki rzymsko-katolicki kościół zabytkowy
Świętej Marii Magdaleny pięknie odnowiony
W samym centrum miasta położony

Wrażenie robi też skwer
im. ks. Franciszka Smaglińskiego
Z cmentarzem ofiar reżimu faszystowskiego
Miejsce pamięci bardzo czyste i zadbane
Z zadumą i szacunkiem przez
przechodniów odwiedzane

W mieście tętniącym życiem zawsze coś się dzieje
Obecnie zaniedbany dworzec kolejowy pięknieje
Jedno skrzydło dworca jest już wyremontowane
Powoli zmienia się niechlubną panoramę

Buduje się drogi remontuje ulice
Każdy z nas kocha łączkową stolicę
Ona nie żyje dzisiaj już w nędzy i biedzie
Każdemu z mieszkańców jako się wiedzie

Niech nasze miasto nadal się rozwija
Bo obecny klimat dobrej pasji sprzyja
Niech nasza władza ster tak dalek trzyma
Aby Czersk rozkwitał a z nim cała gmina

Rytel, 19.06.2022r.

Solecko-Parafialne Dożynki *Rytel 10.09.2022r.*

Dziś wieś i nasza świątynia pięknie przystrojona
W oprawę wielka praca jest włożona
Bo obchodzimy w Rytlu Dożynki Solecko-Parafialne
Stąd też są podziękowania i przykościelne stoiska specjalne
Dożynki to święto które ma w Polsce długą tradycję
Sięgającą XVI wieku mającą stałą świąteczną pozycję
Jest wyrazem podziękowania za zebrane żniwo
Oraz ukoronowaniem pracy rolnika aby powstało to pieczywo
Przyniesiony ofierze do kościoła ten pachnący bochen chleba
Dar ziemi naszego Boga Ojca z nieba
Upieczony z tegorocznych zbiorów dojrzewających na rytelskiej ziemi
Chleb to pokarm który każdy człowiek ceni
Jest on wynikiem współdziałania Stwórcy i człowieka
Należy się nim dzielić z biednymi i przybyszami z daleka
Nie byłoby tego chleba gdyby nie Polska wieś
Dlatego wszystkim rolnikom należy się uznanie i cześć
Za codzienny trud i umiłowanie rodzinnej ziemi którą uprawiają
Za cechy patriotyzmu i odpowiedzialności którą mają
Aby był wszystkich Polek i Polaków był zabezpieczony
Dziękujemy więc razem Bogu za pogodę i zebrane plony

Na koniec zacytuję słowa Ojca Świętego naszego rodaka Jana Pawła II
„Starajmy się tak postępować i żyć by nikomu w naszej Ojczyźnie nie
brakło ducha nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny
i pozostawiony bez opieki”

Szczęść Boże

Piosenka na 15-lecie Czerskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pt. „Nasz Czerski Uniwerek”

Ref. Nasz czerski uniwerek,
ma wiedzy pełen wór.
On wszystkich edukuje,
rozstrzyga wszelki spór.

Spieszmy się już seniorzy,
wykładów nadszedł czas.
UTW jest otwarty,
każdego wita z nas.

Ref. Nasz czerski uniwerek,
ma wiedzy pełen wór.
On wszystkich edukuje,
rozstrzyga wszelki spór.

Dobrze jest być słuchaczem,
i poczuć wiedzy smak.
Bo takie są dziedziny,
gdzie edukacji brak.

Ref. Nasz czerski uniwerek,
ma wiedzy pełen wór
On wszystkich edukuje,
rozstrzyga wszelki spór

W programie są wycieczki,
spotkania i zabawy.
Razem we wspólnym gronie,
siadamy też do kawy.

Ref. Nasz czerski uniwerek,
ma wiedzy pełen wór.
On wszystkich edukuje,
rozstrzyga wszelki spór.

Nad wszystkim rektor czuwa,
aby plan zająć był.
A każdy ze seniorów,
bez stresu sobie żył.

Ref. Nasz czerski uniwerek,
ma wiedzy pełen wór.
On wszystkich edukuje,
rozstrzyga wszelki spór.

Mitosierdzie Jezusa

W historycznej Galilei w północnej Palestynie
Która jako kolebka chrześcijaństwa słyne
Narodził się Jezus który żył i nauczał
Z serc ludzkich nienawiść i zło wyrzucał
Chodził uzdrawiał chorych i kalekich
Docierając pieszo do gmin dalekich
Nie potępiał nikogo chociaż źle postępował
Z każdego nawróconego grzesznika się radował
W Nazarecie Jezusa rodzinnym mieście
Mówiono o samotnej zgorzkniałej niewieście
Uchodzącej za czarownicę ze szpetną twarzą
Którą dzieci śmiechem i wyzwiskami karzą
Kobieta biedna przez nikogo nie lubiana
Została za pracę w szabat upomniana
Kiedy upomnienia władz nie usłuchała
Ta jej krosna porąbała
Krosna były narzędziem utrzymania
Zarabiała z różnego rodzaju tkania
Jezus zaniepokojony losem kobiety
Zrobił nowe krosna posiadające zalety
Lżej się tkalo szybciej pracowało
Co odpoczynkiem w szabat zaowocowało
O czynie Jezusa się szybko rozniosło
Że kocha ludzi i ciesielskie rzemiosło
Kobieta o imieniu Tamar się rewanżuje
Jezusowi brunatny płaszcz daruje
Specjalnie własnoręcznie zrobiony dla Pana
Niejako suknia w całości utkana
W podobnej Jezus Chrystus był znieważany
Niesłusznie oskarżany i na śmierć skazany
Z takiej sukni na Golgocie go rozebrano
A po śmierci Jezusa o nią kości rzucano

Złamana Przysięga Matżeńska

Należymy do kościoła nazywamy się chrześcijanami
Cóż z tego jeżeli przykazań nie przestrzegamy
Tolerujemy w rodzinach kłamstwo i obłudę
Przyprawiając siebie i dzieci na zgubę

Przysięga małżeńska zostaje złamana
Droga lekkiego życia i rozpusty jest obrana
Przypatrzmy się tylko w swojej parafii
Rozwody bo mąż z żoną żyć nie potrafi

Żona od męża z innym odchodzi
Dzieci z nieprawego łoża rodzi
Starsze dzieci zły przykład widzą
Za niechlubne występki rodzica się wstydzą

W swoim dziecięcym środowisku są ośmieszani
Na zamknięcie w sobie i samotność są skazani
Życie pozamałżeńskie pod jednym dachem
Z inną osobą nie jest przeszkodą i strachem

Wszystko za cichym przyzwoleniem rodziny
Która nie widzi w córce czy synu winy
Jednak rozwodu nie otrzymamy od Boga
Złożona przysięga to dozgonna droga

Dopóki w takich związkach tkwimy
Boga naszego stwórcę bardzo smucimy
Rozgrzeszenia w kościele nie otrzymamy
Chyba że współzycie takie zatajamy

Popelniamy wtedy ciężki grzech śmiertelny
Oszukujemy Boga i spowiednika w sposób bezczelny
Czuwajmy aby nie popaść w wir zdrady
Niech się nie mnożą złe rodzinne przykłady

Nie nam jest osądzać tych co zbłądzili
Ale upominać aby na aprobatę nie liczyli
Katolik nie może stać i patrzeć obojętnie
Aż szatan zrujnuje rodziny doszczętnie

Modlitwa Pańska

Ojcie Nasz zgłębiona modlitwa Pańska
Najdoskonalsza podstawowa chrześcijańska
Powierzona przez Pana uczniom i Kościołowi
Calemu na ziemi swojemu ludowi

Modlitwa siedem próśb do Boga Ojca zawiera
Każdemu drogę do Jego królestwa otwiera
Trzy pierwsze kierują nas do Jego chwały
Umacniają w wierze i miłości Kościół cały

Cztery kolejne do Ojca w niebie są drogami
Błaganiem o Boże miłosierdzie nad naszymi grzechami
Naszą ziemską niedolę Jego łasce poddają
Do walki o zwycięstwo życia wiecznego zachęcają

Abyśmy na drogę grzechu nie weszli
Nad otaczającym złem zwycięstwo odnieśli
Przez Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego
Zbawienie przez Ojca nam zapewniającego

Ojcie Nasz modlitwa krótka doniosła
Ze słów Jezusa Chrystusa do Ojca wyrosła
Przekazana ludziom prostym i utrudzonym
Po całodziennej ciężkiej pracy zmęczonym

Aby przed zaśnięciem mogli podziękować Bogu
Przedstawiając prośby u królestwa progu
Kończąc słowem Amen wyrażali pragnienie
Niech prośbom naszym będzie dopełnienie

Adwent czas oczekiwania

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia
To czas adwentu ku Bogu zwrócenia
Czas przebaczenia i szczerego pojednania
Miłością i dobrymi uczynkami się wykazania
Adwent czas skruchy i nawrócenia
Od obludy i złych nawyków się oczyszczenia
Czas naprawiania krzywd wyrządzonych
Bliźnim przez nas grzesznych upokorzonych
Jest to radosne oczekiwanie
Przez chrześcijan na Pana spotkanie
Na to zapowiadane pełne chwały ostateczne
Jak i obecne szczęśliwe świąteczne
Aby przybliżyć nasze zbawienie
Módlmy się w roratach o przebaczenie
Są to Msze Święte przygotowawcze lubiane
O Niepokalanej i przyjściu Pana śpiewane
Bo chrześcijanin się Bogu nie sprzeniewierza
Z niego płynie szlachetność i asceza
Przywołanie do rozważań metodycznych myślowych
Dobrowolnego ograniczenia potrzeb życiowych
Tryb życia surowy i wstrzemięźliwy
Na wszelkie zło i biedę wrażliwy
Jest to środek do osiągnięcia doskonałości
Naszej na ziemi ludzkiej ułomności
Z nadchodzących świąt cieszymy i radujmy
Pana Jezusa w komunii przyjmujemy
W zapomnienie puśćmy swoje urazy
Przekażmy szczęśliwych świąt wyrazy
Jakże narodzona w żłobie dziecina
Niedostatek innych rodzin przypomina
Pomóżmy by godnie przeżyli święta
Bo miłość Boża jest niepojęta

Wielki Tydzień naszym przemysleniem i oczyszczeniem

Narodzie Polski c6d stało si6e z Tob6
Ze my Polacy nie jeste6my zjednoczeni z sob6
Nie mo6e tak by6 niewiasto i m6czyzno drogi
Aby byly ci6gle kl6tnie i klody rzucane pod nogi
Hejt za hejtem obra6liwe slowa i wulgaryzmy
Nie 6wiadc6 dobrze o mieszk6ncach naszej ojczyzny
Smutne 6e uczestnic6 w tym osoby wyksz6lcone
Podaj6 si6 za nauczycieli i katechet6w naszej wiary
A s6 bez samokrytyki nie maj6cy przyzwoito6ci miary
To co si6 dzieje nie ma nic a nic z nas6 wiar6
Aby tak si6 zachowywa6 i m6wi6 nienawi6ci gwar6
Dzi6 nawet w czasie pandemii koronawirusa
Hejter6w los drugiego czlowieka nie wzrusza
Bli6niego mamy mi6wa6 jak siebie samego
To s6 slowa Jezusa Chrystusa Pana naszego
Facebook dla wielu na pewno jest dobrodziejstwem
Ale dla wielu pomawianych przekle6stwem
Niech ten Wielki Tydzie6 przed Chrystusa
Zmartwychwstaniem
B6dzie oczyszczeniem i przemysleniem nad naszym
post6powaniem

Kaptani

Kapłani powołani są do Eucharystii sprawowania
Na pamiątkę Jezusa i jego zmartwychwstania
Celem jest także głoszenie słowa Bożego
Do czasu ponownego przyjścia Pana naszego

Kapłani i sakramenty święte są narzędziami do zbawienia
Którymi Jezus Chrystus zgladza nasze przewinienia
Korzystajmy nieprzerwanie z dobrodziejstwa chrystusowego
Abyśmy zamieszkali w domu Ojca Niebieskiego

Bóg powołuje kapłanów spośród nas
Nieprzypadkowo wybiera miejsce i czas
Kapłani też są narażeni na grzech i wątpliwości
Ich błędy poddane będą Boskiej surowości

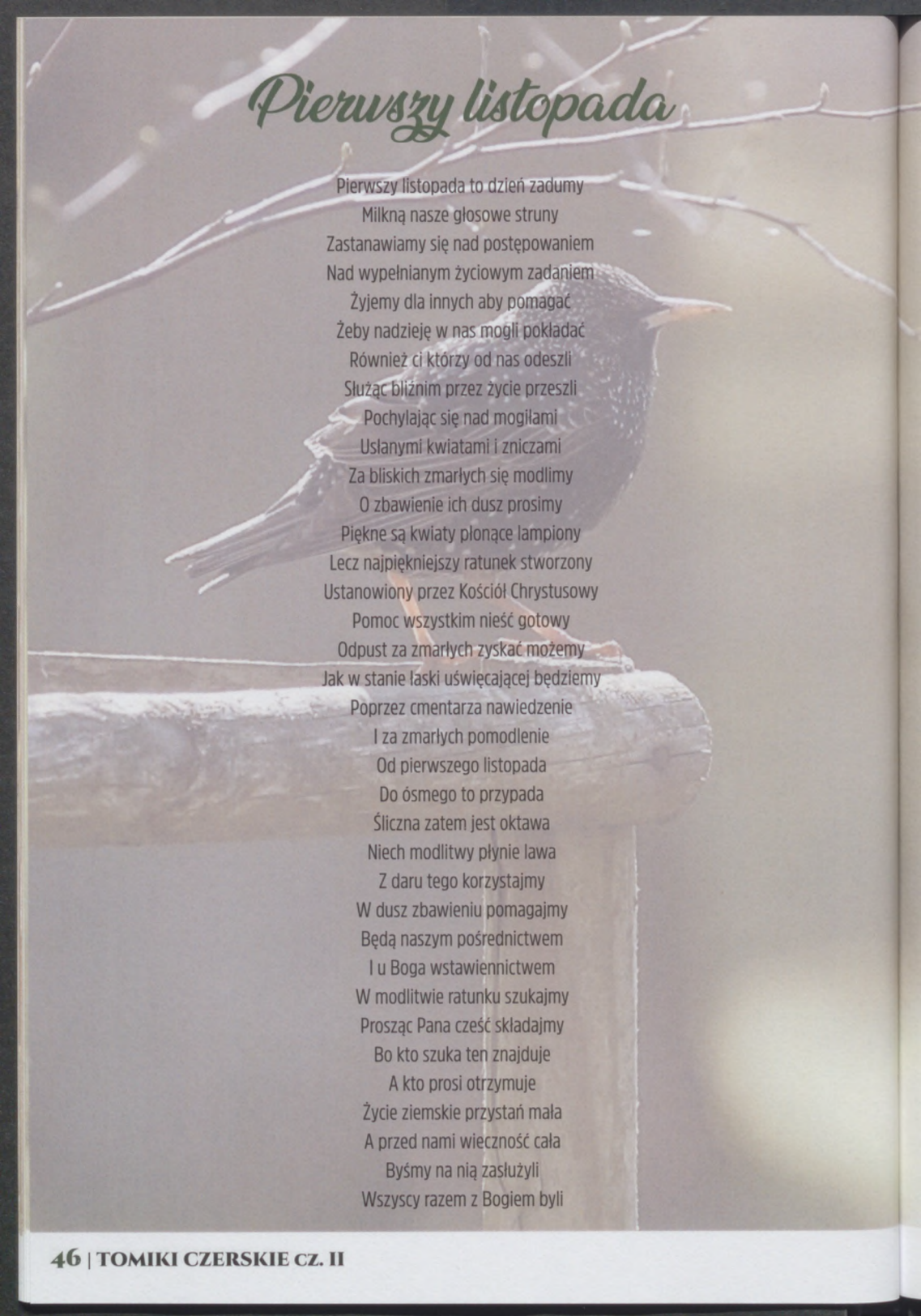
Gdy kilka kapłanów błądzi i źle czyni
Niech nikt całego kościoła nie wini
Bo kiedy kilka wyrodnych matek znajdziemy
Czyż o wszystkich źle mówić będziemy

Kościół to tysiące kapłanów Bogu oddanych
Kościół to rzesze wiernych przez Boga kochanych
Nie dajmy się mamonie zwariować
Przestańmy z naszym Kościołem wojować

Kapłan jest człowiekiem namaszczonego przez Pana
Któremu większa wiedza teologiczna jest przekazana
Bóg od takich wybrańców więcej wymaga
Także bycie kapłanem to żadna przewaga

Módlmy się za kapłanów otaczających Kościół opieką
Idących z ewangelią w podróż daleką
Aby godnie służyli Bogu jako pasterze
Umacniając ludzi w głębokiej wierze

Pierwszy listopada



Pierwszy listopada to dzień zadumy
Milkną nasze głosowe struny
Zastanawiamy się nad postępowaniem
Nad wypełnianym życiowym zadaniem
Żyjemy dla innych aby pomagać
Żeby nadzieję w nas mogli pokładać
Również ci którzy od nas odeszli
Służąc bliźnim przez życie przeszli
Pochylając się nad mogiłami
Usłanymi kwiatami i zniczami
Za bliskich zmarłych się modlimy
O zbawienie ich dusz prosimy
Piękne są kwiaty płonące lampiony
Lecz najpiękniejszy ratunek stworzony
Ustanowiony przez Kościół Chrystusowy
Pomoc wszystkim nieść gotowy
Odpust za zmarłych zyskać możemy
Jak w stanie łaski uświęcającej będziemy
Poprzez cmentarza nawiedzenie
I za zmarłych pomodlenie
Od pierwszego listopada
Do ósmego to przypada
Śliczna zatem jest oktawa
Niech modlitwy płynie lawa
Z daru tego korzystajmy
W dusz zbawieniu pomagajmy
Będą naszym pośrednictwem
I u Boga wstawiennictwem
W modlitwie ratunku szukajmy
Prosząc Pana cześć składajmy
Bo kto szuka ten znajduje
A kto prosi otrzymuje
Życie ziemskie przystań mała
A przed nami wieczność cała
Byśmy na nią zasłużyli
Wszyscy razem z Bogiem byli

Poświęcenie nowej płyty nagrobnej i tablicy pamiątkowej w rocznicę wybuchu II wojny światowej na cmentarzu w Rytle

Dzisiaj w osiemdziesiątą pierwszą rocznicę wybuchu II wojny światowej
Spotykamy się na poświęceniu nowej płyty nagrobnej i tablicy pamiątkowej
Przy grobie poległych nieznanymi bezimiennymi polskimi żołnierzami
Którym cześć chwała i wieczna pamięć się należy
Walczyli z Niemcami faszystowskim najeźdźcą i wrogiem
Wrogiem panoszącym się wszędzie i czyhającym za każdym rogiem
Przez faszyzm elementarne prawa człowieka zostały ograniczone
Na ludzi zostały okupacyjne rygory językowe i bytowe nałożone
Szerzący przez wroga obskurantyzm przyczynił się do zahamowania i cofnięcia kultury
Nie działały żadne samorządowe polskie ojczyste struktury
Trzeba przypomnieć że faszyzm doprowadził do masowych zbrodni
Powodując wyginięcie milionów ludzi którzy stali się niewygodni
Dzięki takim żołnierzom przy których mogile się zebrałiśmy
Wolność naszej kochanej ojczyzny odzyskaliśmy
W której każdy może się kształcić rozwijać i żyć spokojnie
Wypowiadając głośno nie faszyzmowi i wojnie
Dzisiaj z tego miejsca zwracam się do młodzieży
Niech kultura pamięci o walczących z faszyzmem się rozszerzy
Za mojej młodości stały tu zaciągane świąteczne i rocznicowe warty harcerzy
Otoczając corocznie cześć i pamięcią spoczywających tu żołnierzy
Niech pamięć o nich nigdy nie zaginie
Niech z tego miejsca nauka i przestroga płynie

Cześć ich pamięci
Rytle, 1 września 2020 r.

W 30-rocznicę śmierci ks. radcy bytego proboszcza parafii w Rytlu Władysława Kaszczyca

Urodził się 21.08.1908 roku w Bielicy. Ukończył Gimnazjum Państwowe im. Hetmana Karola Chodkiewicza w Lidzie w 1926 roku.

Studiował w Seminarium Duchownym oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W Wilnie też 26 maja 1934 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po wkroczeniu wojsk radzieckich ukrywał się. Po repatriacji do nowej Polski od 11 września był administratorem parafii w Żarnowcu, z której skierowany został do Rytlu. Tu był proboszczem parafii od 1 września 1949 roku do 7 października 1974 roku. Po przejściu na emeryturę pozostał w Rytlu jako rezydent.

Tu zmarł 1 lipca 1991 roku po przyjęciu komunii św. w czasie odmawiania Modlitwy Różańcowej. U nas w Rytlu przeżył połowę swego życia, niespełna 42 lata.

Władysław Kaszczyca prawdziwy kapłan i Polak ze wschodu
Oddany umysłem sercem i duszą Panu Bogu
Poznaliśmy go jako czciciela Królowej Różańca Świętego
Skoro tylko przybył do parafii i kościoła naszego
Potrafił utrzymać młodzież blisko Kościoła
Rozwinął małą skromną procesję pracując w pocie czoła
Sporządzając dodatkowo trzy duże różańce i trzy poduszeczki
Eucharystyczną, Najświętszego Serca Jezusa i imienia Maryi Mateczki
W procesji szedł wówczas cały trzyczęściowy Różaniec Święty
Jednolitymi strojami panów pańien i młodzieży objęty
Panowie i młodzieńcy idący z chorągwiami
Ubrani na białe z błękitnymi krawatami
Długie uszyte białe suknie i błękitne pelerynki
Zakładały niosące obraz panie i poduszkę maryjną dziewczynki
Poduszkę Najświętszego Serca Pana Jezusa Bolesnego
Niosły dziewczęta w pelerynkach koloru czerwonego
Różaniec chwalebny zdobyły pelerynki koloru złotego
Dziewczęta od poduszki eucharystycznej używali stroju liturgicznego
Okolo stu osób liczyła nasza cała procesja maryjna
Która była odzwierciedleniem wiary wysoce religijna
W takich strojach procesja różańcowa udawała się do Wiedla
Aby przejść na kalwarii drogę krzyżową Zbawiciela
Tam spośród wielu pielgrzymek zdobywa uznanie i wyróżnienie
Procesja zajmuje miejsce w prezbiterium kościoła na ks. biskupa życzenie
Nie było drugiej takiej procesji o śnieżnej bieli
Kaszubi dotykając strojów mówili „taci jak janieli”

Pielgrzymki i różne procesje nie podobały się władzy komunistycznej
Która używała wobec księdza Kaszczyca formy rygorystycznej
Wzywano go do komitetu partii i zastraszano
A za łamanie zakazów utrudniających krzewienie wiary karano
Duszpasterz się nie zniechęca bo prac zaplanowanych ma wiele
Najpierw zakłada instalację elektryczną w plebani a potem w kościele
Jest to koniec lat pięćdziesiątych Ryteł nie ma linii energetycznej ani oświetlenia
Pierwszy raz prąd z agregatu oświetlił kościół na Święta Bożego Narodzenia
Agregat uruchamiano w najważniejsze święta przez cztery lata do 1962 roku
Kiedy to doczekaliśmy w Rytle elektryfikacji pełnej blasku i uroku
W roku swego srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. Kaszczyca o wsparcie woła
Prosi aby zamiast prezentów składać ofiarę na malowanie kościoła
Dzięki ofercie parafian wewnątrz kościoła nowością obrazów olśniło
Przystępowano dziękczynnie do Sakramentów Świętych aż mocniej serce biło
Za sprawą sługi bożego ks. Kaszczyca została też przerobiona ambona
Jakby na nowo zawieszona ale już rzeźbami przyozdobiona
Wymieniono także drewniane drzwiczki tabernakulum na nowe
Drzwiczki przedstawiają tą samą rzeźbę ale są już metalowe
W rzeźbie rozpoznajemy ptaka pelikana który dziobem wyrwa swe ciało
Które dla głodnych piskląt ratunkiem na przeżycie się stało
Wizerunek nawiązuje do Chrystusa karmiącego swym ciałem ludzi
Kiedy tylko ich grzesznych sumienie do skrucy pobudzi
Na Milenium Tysiąclecia Chrztu Polski kościół z zewnątrz odnowiono
Przez mieszkańców zbito odpadające tynki i na nowo położono
Na wieży kościoła zostały zawieszzone trzy nowe dzwony
Tak uroczyście i pięknie został wielki jubileusz obwieszczony
Dwa dzwony pochodziły z parafian ofiarności
Natomiast trzeci z naszego drogiego proboszcza oszczędności
Ksiądz proboszcz Kaszczyca późniejszy radca duchowy żył skromnie
Służąc Panu Bogu i swoim parafianom dogonnie
Pomagał ubogim rodzinom osobom chorym i samotnym
Materialnie i finansowo zawsze z miłością i sercem ochotnym
To tylko najważniejsze wybrane zasługi ks. proboszcza Kaszczyca
Który po przejściu na emeryturę wieś obecnością jako rezydent zaszczyca
W wolnym czasie ks. Kaszczyca lubił łowić ryby
Często chodził do lasu na spacer albo na grzyby
Był wiernym kibicem „Brdy Ryteł” piłkarskiej drużyny
Nawet kiedy przegrywała czekał aż znów wzniesie się na wyżyny
Czcigodny ks. Kaszczyca żadnych dóbr materialnych na tej ziemi nie posiadał
Swoją ufność i nadzieję w Bogu Ojcu niebieskim pokładał

Dobry Jezu a nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie

Poświęcenie nowego nagrobka w 30-rocznicę śmierci księdza Władysława Kaszczyca

Dziś w przed dzień 30-rocznicy śmierci ks. Kaszczyca ponownie zebraliśmy się na cmentarzu

Przy grobie kapłana który przez 42 lata codziennie stał przy ołtarzu

Sprawując w Rytle Mszę św. jako proboszcz a później jako rezydent i radca duchowy

Zawsze był Bogu wierny i w swej posłudze obowiązkowy

Niech ten nowy postawiony i poświęcony nagrobek będzie naszym darem pamięci i wdzięczności

Przypominający nam kapłana skromnego uczciwego i pełnego miłości

Który tak wiele zrobił dla naszego kościoła i parafialnej wspólnoty

Dbając o świętość kościoła utrwał dane nam boskie cnoty

Wiary nadziei i miłości których nam dziś na co dzień brakuje

Panie Jezu niech to co Tobie mile i szlachetne znów w nas zaowocuje

Prosimy Cię też o zbawienie ks. Kaszczyca Twojego wiernego sługi

Którego zakres miłości i dobrych uczynków na ziemi był długi

Tabernakulum - Pamiątka

Odnowione Tabernakulum przez
gorliwego i pobożnego kapłana
Ks. proboszcza Kaszczyca który
wyremontował mieszkanie Pana
Rzadko spotykane tabernakulum
w rytelskim neobarokowym kościele
Proste niewyróżniające się
ale mówiące nam wiele
Zdobi je pelikan odsłaniający
spod skrzydeł swe ciało
Który swym głodnym pisklętom
na pokarm dziobem wrywa je śmiało
Tak samo Chrystus z tego tabernakulum
karmi swym ciałem ludzi
Kiedy tylko ich grzesznych
sumienie do skruchy pobudzi
Przychodzi w Komunii Świętej
w postaci chleba.
A kto Go spożywa dostąpi
zbawienia i nieba
Jezus w małej hostii jak śnieg
białej utajony
Wielki Król nad króle w Trójcy
Świętej uwielbiony

Rytel, 01. 07. 2021r
W 30-tą rocznicę śmierci ks. radcy Kaszczyca.

Spotkanie opłatkowe potoczonych grup Róż Żywego Różańca z Rytle i Zapędowa, Ryteł 04.12.2019r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze
Dziewica Królowa Różańca Świętego

Tym pozdrowieniem na spotkaniu opłatkowym witam:

Księdza Proboszcza Pasterza naszej parafii

oraz zebranych tu czcicieli Matki Bożej Różańcowej

Róże z Zapędowa św. Jadwigi i św. Faustyny

Róże z Rytle Najświętszego Serca Jezusa - św. Marty -

św. Urszuli i św. Weroniki

Róże św. Pawła - św. Barbary - św. Anny i św. Ludwiki

Na początku przedstawię rys historyczny naszego Oręża Różańca św.

Początków Różańca św. należy upatrywać w czasach średniowiecznych

Gdzie wypracowano nowe typy nauk dla kościoła koniecznych

Nauki takie jak scholastyka filozofia i teologia to dla kościoła dary

Które charakteryzowało dążenie do rozumowego uzasadnienia treści wiary

Wiara czyni cuda powstają różnego rodzaju zakony

Które na chwałę Bożą przynoszą obfite plony

Duchowieństwo średniowiecza wydało dużo świętych dookoła

Wszystko to obogaciło i wzmocniło życie Chrystusowego Kościoła

Pozdrawiano Maryję 50 – ma 100 – ma aż wreszcie 150 – ma Zdrowaś Maryja

Taka forma pozdrowień w udoskonalaniu modlitwy do Maryi sprzyja

Na takim podłożu wyrasta Różaniec ku czci Matki Najświętszej Bożej Rodzicielki

Bo kult pozdrawiania Maryi był już w tym czasie wielki

Tradycja wiąże rozszerzenie Różańca św. ze św. Dominikiem

Lecz nie jest wykluczone że być może ze św. Bernardem pozdrowień

Maryi przodownikiem

Różaniec który ustalono w trzyczęściowej modlitwie

Rozpowszechnił się w kościele po zwycięskiej bitwie

Bitwie pod Lepanto na Morzu Jońskim przez Ligę Świętą

Cudowną Maryjną opieką i parasolem objętą

Pomimo dużej przewagi liczebnej okrętów tureckiego wroga

Prawie wszystkie zostały zatopione a na pozostałych panował strach i trwoga

Ówczesny papież Pius V ów dzień ogłosił świętem naszej Królowej

Zwycięskiej obrończyni wiary Matki Bożej Różańcowej

Stało się to 7-mego października 1571 roku pańskiego

Stąd chwalebna data naszego corocznego odpustu parafialnego

Oreddie

Każdy z nas powinien być mocnym ogniem swojej róży
Która zawsze modlitwą różańcową potrzebującym służy
Módlmy się za ateistów wrogów i zatwardziałych grzeszników
Przyjmujmy pod swój dach głodnych ubogich i pątników
Wspomagajmy swym orężem Różańcem zmarłych i konających
Widzenia i zamieszkania z Bogiem w niebie pragnących
Taki zbawienny kierunek jest domeną Żywego Różańca Świętego
Abyśmy my i jak najwięcej ludzi dostało się do Królestwa Pana naszego
Drogie Róże czciciecie Królowej Różańca Świętego
Maryja przez różaniec prowadzi nas do Królestwa Bożego
Różaniec w naszych dłoniach to wielka siła
Bo ta modlitwa jest również Bogu miła
Streszczenie całej Ewangelii jest w niej zawarta
I na niezwyklej historii Jezusa oparta
Odmawiajcie różaniec usłyszały fatimskie dzieci
I Bernadka o której pieśń „Po górach” dolinach leci
Obecnie przeżywamy piękny okres adwentowy
Aby każdy był na przyjście Pana gotowy
Na to świąteczne jakim jest Boże Narodzenie
I na to ostateczne jakim jest nasze zbawienie
Maryja w odpowiedzi na anielskie Zwiastowanie
Wypowiada ważne słowa „Niech mi się stanie”
Dając przyzwolenie na misterium Wcielenia
Jakie Jej Syn miał do wypełnienia
Najświętsza Dziewica czczona imieniem Bożej Rodzicielki
Rozlala w narodzie kult chrześcijański szeroki i wielki
Msze święte roratnie są również tego dowodem
Bo Niepokalana jest pośredniczką między Bogiem a narodem
Z dumą możemy mówić że patronką kościoła parafialnego
Jest Maryja Panna Królowa Różańca Świętego
To dla parafii wielka łaska ale i zobowiązanie
Aby w rodzinach słychać było różańca odmawianie
Wszystkim życzę w odmawianiu różańca wytrwałości
Abyśmy doznawali przez Maryję Bożych łask w obfitości
Niech z tym dzisiejszym oplatkiem symbolem życia i przebaczenia
Popłyną wzajemne serdeczne bożonarodzeniowe życzenia
Prośmy niech Jezus narodzony w Betlejem nam błogosławi i winy daruje
A Maryja matka Jezusa nad nami opiekę sprawuje

Szczęść Boże

*Podziękowanie Ojcom Misjonarzom
ks. Jerzemu i ks. Bartłomiejowi
Msza Święta odpustowa Ryteł,
10.10. 2021r. godz. 11:30*

W imieniu rady i całej wspólnoty parafialnej dziękuję ks. Jerzemu i ks. Bartłomiejowi
ojcom misjonarzom

Przez okres Misji Św. naszego parafialnego kościoła włodarzom
Którzy umacniali nas w wierze miłości i szacunku do bliźniego
Przytaczając słowa i przypowieści Jezusa Chrystusa Pana naszego
Dni Misji Św. wypełnione były sprawowaną Eucharystią i naukami
A także ważnymi i bardzo potrzebnymi nam nabożeństwami
Aby tu w kościele wzajemnie się przeprosić i błagać Pana Boga o przebaczenie
Aby przypomnieć sobie i odnowić małżeńskie przyrzeczenie
Poruszające słowa modlitwy padły wieczorem na cmentarzu
Przy ustawionym pod krzyżem połowym ołtarzu
Nie tylko proszono Boga o zbawienie nieprzygotowanych zmarłych tragicznie
Ale także modlono się za tych co odebrali sobie życie nie myśląc logicznie
Widzimy że nikt z ludzi w zamyśle Bożym nie jest skreślony
Że może być naszym błaganiem i modlitwą do Boga ocalony
Na specjalnej Mszy Św. chorzy i starsi mogli przyjąć Sakrament Namaszczenia
A kto nie mógł z chorych przybyć dostąpił w domostwie nawiedzenia
Drodzy Ojcowie Misjonarze w zadumie przeszliśmy też z Wami Krzyżową Drogę
Ulicami Rytle przeżywając Syna Bożego boleści trwogę
W czasach kłamstwa rozwodów małżeńskich i zabijania dzieci nienarodzonych
Przez nas ludzi mających miano wierzących i ochrzczonych
Misje Św. były dla nas prawdziwym pokarmem z nieba
Pokarmem dla sumienia i duszy którego w rozwiązłych czasach było nam trzeba
Ileż padło pouczających słów wypowiedzianych z tej ambonki mocą Świętego Ducha
Które nie były przelotne dla naszego ucha
Ale przenikały głęboko do każdego serca i duszy
Oddalając od nas zarozumiałość pychę i wszelkie pokusy
Ojcowie Pallotyni słowa płynące z Waszych ust były bez krzyku i uniesienia
Pełne miłości i troski wszystko dla naszego zbawienia
Zostaliśmy też przez Was dobrze przygotowani do dzisiejszego odpustu parafialnego
Do naszej Patronki Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego
Niech Pan Jezus z matką swoją Maryją Wam błogosławią
A usta Wasze nadal wielkość i miłość ich sławią
Niech Ojciec Niebieski zachowa Was w zdrowiu i misyjnej mądrości
Dla potrzebującej ewangelizacji polskiej i świata ludności

Bóg zapłać Wam za wszystkie duchowe dary
i Szczęść Boże w Waszej misyjnej pracy

W studziesięciolecie Poświęcenia Kościoła Najświętszej Maryji Panny Królowej Różańca Świętego w Rytlu 1911-2021r.

W imieniu całej wspólnoty parafialnej witam Ekscelencję Księdza Biskupa Pelplińskiego
Arkadiusza Okrója przybywającego do kościoła naszego
Na uroczystości naszej świątyni i udzielenie Sakramentu Bierzmowania
Które jest dopełnieniem chrztu czyli pełnej mocy przez Ducha Świętego wylania
Sto dziesięć lat temu ks. bp. sufragan Jakub Klunder z Pelplina dokonał konsekracji tego kościoła
Udzielił też tego co dzisiaj się stanie Sakramentu Bierzmowania przez namaszczenie krzyżem czoła
Kościół nasz dokładnie 22 listopada 1911 roku stał się domem Boga
Pod wezwaniem Najświętszej Maryji Panny Królowej Różańca Świętego która jest nam szczególnie droga
Jesteśmy wdzięczni pierwszemu powołanemu tu proboszczowi Antoniemu Kowalkowskiemu
Naszego pięknego neobarokowego kościoła budowniczemu
Służąca przez dwanaście lat drewniana kaplica zrobiła się za mała
Stąd też priorytetem proboszcza do budowy prawdziwego kościoła się stała
Parafia była biedna ale na apel proboszcza datki zewsząd płynęły
Które budowę według projektu Franza Kunsta architekta z Moguncji udźwignęły
Trzeba wspomnieć ofiarodawcę zakupionej ziemi pod kościół z Rytlu pochodzącego
Księdza proboszcza z Nowego nad Wisłą Jana Muszyńskiego
Budowa wówczas prowadzona była przez Jana Pilara mistrza budowlanego
Bardzo solidnego i pracowitego na całym Pomorzu znanego
Dzięki takim wspaniałym ofiarodawcom i budowniczym kościół stoi
A ołtarz zamówiony u rzeźbiarza z Frankfurtu nad Menem go stroi
Dlatego dziś chcemy polecić Panu Bogu w modlitwie nie tylko bierzmowanych
Ale także wszystkich darczyńców i ludzi w budowę tej świątyni zaangażowanych
Prosimy Jezusa Chrystusa i Jego Matkę o dalszą opiekę nad naszym kościołem
Abyśmy mogli zasiadać do uczyty za eucharystycznym stołem
Niech Sakramenty Święte które mocą Ducha Świętego tu na nas spływają
Nas samych i nasze dzieci w wierze umacniają
Niech Duch Święty da nam siłę modlitwy i przebaczenia
Aby owoce płynące z tego kościoła czerpały także następne pokolenia

Oto prosimy przez posługę księdza biskupa

Spotkanie Oplatkowe Róż Żywego Różańca Rytel, 19.12.2021 r.



Zbliżają się święta Bożego Narodzenia
Powróćmy raz jeszcze do anielskiego nawiedzenia
Maryja dowiaduje się że zostanie matką Syna Bożego
Który przyniesie zbawienie dla świata grzesznego

Cóż to za mała szczęśliwa miłościna
Gdzie przyszła na świat Boża Dziecina
To Betlejem Judzkie gdzie cześć Bogu oddano
A miejsce Jego narodzin to żłób i siano

W ubogiej chłodnej pasterskiej stajence
Dane było powić Mesjasza Maryi Panience
Święty Józef nad nimi opiekę sprawował
I Syna Bożego jak ojciec piastował

Oczekiwanie przez ludzi Bożego Narodzenia
Jest piękną tradycją oplatkim dzielenia
Gdzie narodzony Jezus jest źródłem pojednania
I takiego jak dziś Róż Żywego Różańca spotkania

Niech wszystkim dopisze szlachetne zdrowie
I to co pięknem i szczęściem się zowie
Niech narodzony Bóg nam błogosławi
A nasz śpiew kolęd imię Pana sławi



Hymn do Świętego Huberta patrona myśliwych

Święty Hubercie biskupie i kaznodziejo,
prowadź szczęśliwie borem i knieją.
Dany od Boga nam wielki patronie,
bądź zawsze w myśliwych gronie.

Ref.

Święty Hubercie uwolnij nas od złego,
abyśmy przestrzegali etyki myśliwego.
Chroń przed nadmiernym odstrzałem zwierzyny,
oto Pana Boga i Ciebie patronie prosimy.

Święty Hubercie znalazłeś od Boga widzenia,
podczas polowania zadziwiającego jelenia.
Z świetlistym krzyżem we wieńcu na głowie,
odkąd życie Twoje uległo odnowie.

Idzie Jezus Pan wszechświata

Idzie Jezus Pan wszechświata
Bóg miłośnik naszych dusz
Miłosierdziem świat oplata
mimo zła i ciągłych burz

Ref. Tobie Jezu drzwi otwieram
byś zamieszkał w sercu mym
Ty mi grzechy wciąż przebaczasz
i nazywasz dzieckiem swym

Idzie Jezus ufność nasza
Nauczyciel boskich cnót
Żar miłości w nas rozpala
i usuwa z serca lód

Idzie Jezus w hostii białej
dobry Pasterz Ojciec nas
On uzdrawia nasze dusze
nie potępia nigdy nas

Idzie Jezus w chlebie żywy
Pan co życie oddał swe
On otworzył bramy niebios
i nas ludzi zbawić chce

Hymn parafialny na 100-lecie Istnienia kościoła w Rytlu

Maryjo Panno nasza Królowo
Mówcie różaniec to Twoje słowo
Sto lat w kościele naszym królujesz
Drogę do nieba nam pokazujesz

Ref. Patronko nasza bądź zawsze z nami
Prowadź do Syna my Cię błagamy

Maryjo Panno na straży stoisz
Z Bogiem na ręku ołtarz nasz stroisz
Oreż różaniec wszystkim podajesz
Nasze modlitwy Bogu oddajesz

Maryjo Panno my Cię słuchamy
Dany różaniec wciąż odmawiamy
Kiedy kościoła wieża dymiła
Ty żeś z pożaru go ocaliła

Maryjo Panno Dziewico Święta
Z duszą i ciałem do nieba wzięta
Za Twą opiekę Ci dziękujemy
Z różańcem w ręku póki żyjemy

Hymn do świętego Józefa

Święty Józefie oblubieńcu Maryi,
Bogarodzicy Dziewicy Panny.
Przez Boga na ojca zostałeś wezwany,
Najświętszej rodziny głową wybrany

Ref.

Święty Józefie patronie nasz,
Ty swą opieką otaczaj nas.
My grzeszni dzisiaj do Ciebie wołamy,
u Boga w niebie oręduj za nami.

Chociaż dla Boga Jego sługą byłeś,
jak dobry ojciec opieką darzyłeś.
Ukryłeś Dziecię przed rzezią Heroda,
wielka dla Ciebie w niebie nagroda.

Święty Józefie chroń naszą rodzinę,
tak jak chroniłeś Bożą Dziecinę.
Synu Dawida postrachu złych mocy,
prosimy Ciebie udzielaj pomocy.

Jezu Ufam Tobie

Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Ufam Ci dzień cały,
Ojczy pełen chwały.
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Ufam Tobie w nocy,
Twojej Boskiej mocy.
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Ufam Ci w chorobie,
widząc miłość w Tobie.
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Ufam Tobie w smutku,
modląc po cichutku.
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Ufam Tobie Panie,
wierząc w zmartwychwstanie.
Jezu ufam Tobie, Jezu ufam Tobie,
Jezu ufam Tobie.

Osobie

Dwie chaty w lesie stały
Do wsi Lutom należały
W jednej babcia Jadwiga mieszkała
Samotnie swe dzieci wychowywała

Niespodziewanie wdową została
Zanim pierwszego wnuka ujrzała
Córka Magdalena Franciszka poznała
Z pięknej miłości z nim ślubowała

Z ich związku się urodziłem
Pierworodnym synem byłem
Przyszedłem na świat 29 lipca 1947 roku
W szarej małej izdebce o zmroku

Zaraz rodziców chrzestnych wybrano
I imię Henryk mi nadano
W Rytle zostałem ochrzczony
Dzieckiem bożym naznaczony

Po trzech latach zamieszkaliśmy w Rytle na stałe
Gdzie życie w pięknej wsi jest wspaniałe
Mieszkaliśmy w domu wielorodzinnym
Bez wygod dosyć starym i zimnym

Pamiętam w przedszkolu zabawy i śpiewanie
Pierwsze moje na scenie występowanie
Piękne wierszyki i przedstawienia
Dawały rodzicom dużo wzruszenia

W szkole podstawowej śpiewanie w chórze
To niezapomniane z chórem podróże
Zajmowane 1 miejsca w chojnickim powiecie
I dla nas słowa uznania daleko zajdziecie

Po ukończeniu szkoły podstawowej
Rozpocząłem naukę w szkole zawodowej
W poszukiwanym zawodzie tokarskim
Na Kociewiu w Starogardzie Gdańskim

Mieszkałem w szkolnym internacie
Przy zadawalająco niskiej opłacie
Stypendium pełne mi przyznano
Oraz do rady internatu wybrano

Gdy nauka w szkole dobiegła końca
Korzystam trochę z pogody i słońca
Po miesiącu pracę ustalam
Wśród kolejarzy zawód utrwalam

W urlopie wyjeżdżam do Berlina wschodniego
Oddzielonego wielkim murem od zachodniego
Brama Brandenburska za nią inny świat
Choć po obu stronach siostra i brat

Ulubionym moim zajęciem jest pisanie
Spostrzeżeń i myśli na papier przelanie
Tworzą się stylistyczne wzory
Powstają pierwsze poetyckie utwory

Kiedy otrzymałem do wojska powołanie
Aby względem ojczyzny wykonać zadanie
Nad Morzem Bałtyckim w Kołobrzegu
Musiałem stanąć w żołnierskim szeregu

Zostałem w czołgu T-34 najmłodszym działonowym
O wielkich umiejętnościach i duchu bojowym
Czołg nie posiadał stabilizacji działa
Aby w czasie jazdy lufa na celu stała

Trzeba było rękoma poziom i pion korygować
Aby nieprzyjaciela na celowniku zachować
Byłem jednym z dwóch najlepszych w plutonie
Niszcząc cele na drawskim poligonie

Brałem także udział z czołgiem w filmie
Bo szukano dobrych załóg pilnie
„Kierunek Berlin” to tytuł filmu nakręconego
Przez żołnierzy polskich okupanta wypędzającego

Po wojsku powiększam swoje kwalifikacje
Przejeżdżam pociągami różne stacje
Prowadząc lokomotywę jako maszynista
Ognistym parowozem gdzie para śwista

Poznaję również piękną dziewczynę
Gdzie jako kawaler już ginę
Zostałem mężem panny z Bydgoszczy
Która do dzisiaj o mnie się troszczy

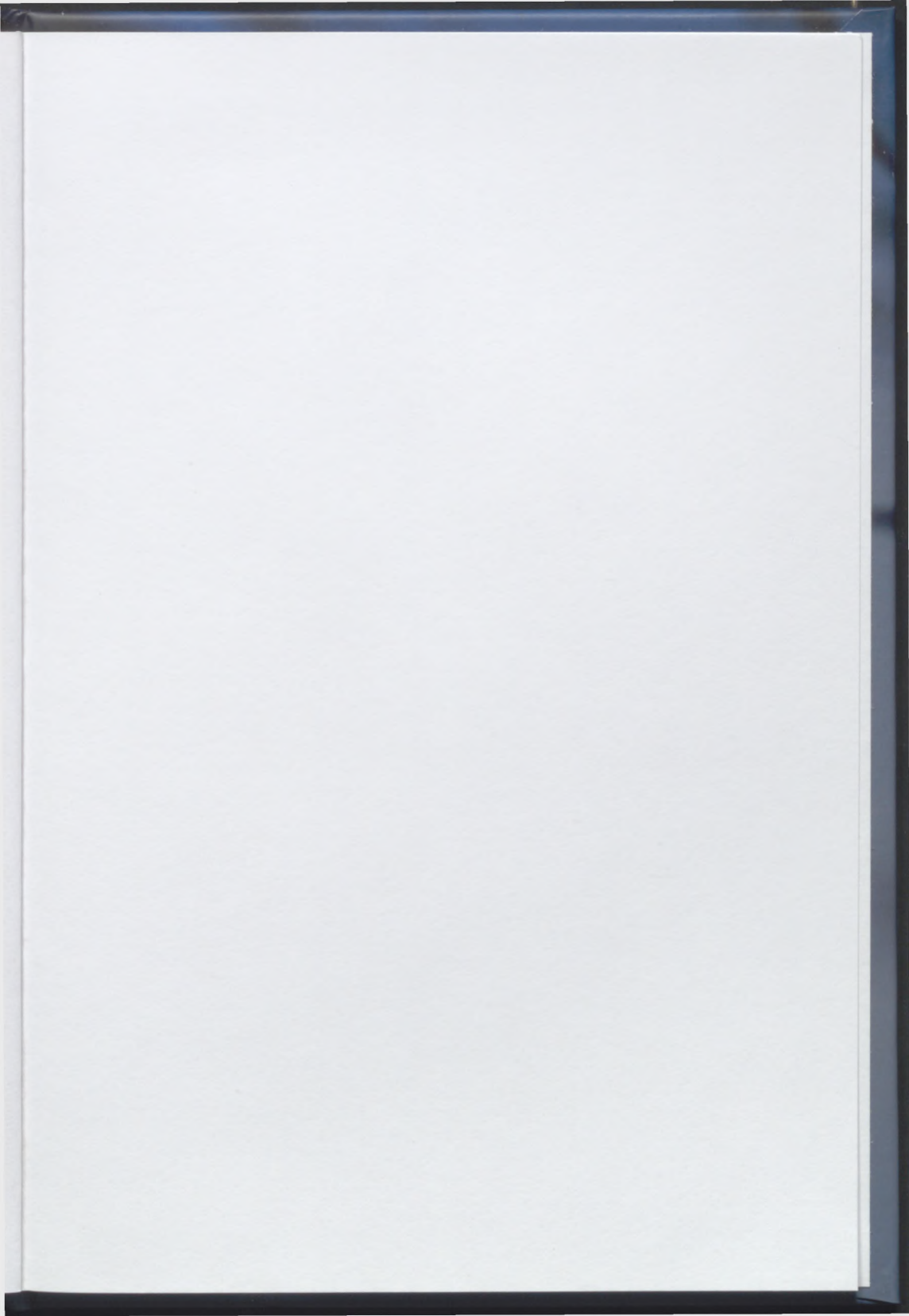
Wybudowałem dom posadziłem dwa drzewa
Mam córkę i wcale mnie to nie gniewa
Córka nam dała dobrego wnuka
Co często do drzwi naszych puka

Odbyłem dużo podróży krajowych i zagranicznych
Do miejsc szczególnych ciekawych i ślicznych
W sumie zwiedziłem trzysta krajów
Poznałem ludzi różnych kultur i obyczajów

Jestem już 22 lata na emeryturze
Zawsze wsi i parafii społecznie służę
Nadal piszę wiersze i je prezentuję
Bogu za każdy dzień życia dziękuję

Spis treści

Piękny Rytel	3	Nasze miasto Czersk	37
Cygańskie wesele	4	Solecko-Parafialne Dożynki	38
Czerwona Karczma	5	Piosenka na 15-lecie Czerskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku pt. „Nasz Czerski Uniwerek”	39
Angielscy piloci w Lutomiu	6	Miłosierdzie Jezusa	40
Mogily w kopce usypane	7	Złamana Przysięga Małżeńska	41
Czolgi znad Wołgi w rytelskich lasach, 1982 r.	8	Modlitwa Pańska	42
Chojnice Bramą Pomorza	9	Adwent czas oczekiwania	43
Wspomnienia z młodości	10	Wielki Tydzień naszym przemyśleniem i oczyszczeniem ..	44
Parowa lokomotywa	12	Kapłani	45
Dzieci na torach kolejowych	13	Pierwszy listopada	46
Małżeństwo	14	Poświęcenie nowej płyty nagrobnej i tablicy pamiątkowej w rocznicę wybuchu II wojny światowej na cmentarzu w Rytlu	47
Matka	15	W 30-rocznicę śmierci ks. radcy byłego proboszcza parafii w Rytlu Władysława Kaszczyca	48
Matka nam dana jedyna kochana	16	Poświęcenie nowego nagrobka w 30-rocznicę śmierci księdza Władysława Kaszczyca	50
Ojciec	17	Tabernakulum - Pamiątka	51
Dzieci	18	Spotkanie oplatkowe połączonych grup Róż Żywego Różańca z Rytle i Zapędowa	52
Dzień Babci	19	Oreędzie	53
Kobiety	20	Podziękowanie Ojcom Misjonarzom ks. Jerzemu i ks. Bartłomiejowi Msza Święta odpustowa	54
Wagarowicz	21	W studziesięciolecie Poświęcenia Kościoła Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Rytlu	55
Student	22	Spotkanie Oplatkowe Róż Żywego Różańca	56
Z czym kojarzą się Andrzejki	23	Hymn do Świętego Huberta patrona myśliwych	57
Andrzejki	24	Idzie Jezus Pan wszechświata	58
Walentynki	25	Hymn parafialny na 100-lecie istnienia kościoła w Rytlu ..	59
Rytel w Nawalnicy Stulecia	26	Hymn do świętego Józefa	60
Gdy północ już wybije i Nowy Rok zawita	28	Jezu Ufam Tobie	61
Wernisaż autorski Agaty Czarnowskiej	29	O sobie	62
Drugi wernisaż autorski Agaty Czarnowskiej	30		
Spotkanie z aktorką Anną Guzik	31		
Grupa teatralna pn. „Siła w nas” w spektaklu pt. Piękna i Bestia	32		
Solecko-Parafialne Święto Płonów Pól Wód i Lasów	33		
W stulecie odzyskania niepodległości przez Rytel	34		
Gminny Plener Malarski „Ogrody Jesieni Piękno Gminy Czersk”	35		
Rytlu kim jesteś	36		









Henryk Twardokus urodził się 29 lipca 1947 roku w Lutomiu koło Rytle w Gminie Czersk. W wieku 3 lat przeprowadził się do Rytle. Z tą miejscowością związał całe swoje późniejsze życie.

Z zawodu jest tokarzem, jednak większość swojej zawodowej kariery pracował jako kolejarz – maszynista. Dziś jest na emeryturze.

Autor to społecznik. Od lat udziela się w wielu inicjatywach podejmowanych w Gminie Czersk. W przeszłości był członkiem Rady Sołectwa Sołectwa Ryteł.

Pierwsze wiersze zaczął pisać w 1964 roku. Od tej pory spod jego pióra wychodzą kolejne utwory. Jest autorem kilkuset wierszy i wystąpień. W 2014 roku ukazał się pierwszy tomik z jego wierszami. W „Tomikach Czerskich” znalazło się 41 utworów. Autor pisze głównie o tutejszej przyrodzie, zabytkach, architekturze czy przywołuje ważniejsze wydarzenia z życia społeczności w Gminie Czersk. Sporo miejsca poświęca swojemu rodzinnemu Rytlewi opisując jego historię i teraźniejszość.

ISBN: 978-83-67003-60-5



Gmina
Czersk